KAZANIA
NA
URoczystosci
WSZYSTKICH SWIĘTYCH,
Y
OCZYSZCZENIA NAYSWIĘTSZEY
MARYI PANNY,
PIERWSZE
Przy Wstępie na Archi-Katedrę Metropolitańską Lwowską,
DRUGIE
Pod czas pierwszey po odebraniu Palliusza Celebry Jaśnie Wielmożnego Nayprzewielebnieyszego Imci Xiędza
FERDYNANDA ONUFREGO
Na Kitkach
KICKIEGO
Arcy-Biskupa Metropolity Lwowskiego:
MIANE
Przez X. Dominika WYSZYNSKIEGO Kaznodzieię Archi-Katedralnego Lwowskiego Zakonu Kaznodzieyskiego, do Druku podane Roku 1781.

We LWOWIE
w Drukarni Bractwa Swiętey TROYCY.

DO
Jasnie Wielmożnego Nayprzewielebnieyſzego Jmci Xiędza FERDYNANDA ONUFREGO *Na Kitkach* KICKIEGO Metropolity Arcy-Biſkupa Lwowſkiego Pana Pana Nayłaſkawſzego.

Małe Dzieło moie Kaznodzieyſkie Wielkiemu ARCY-PASTERZA poświęcać Jmieniowi, choć mię naywięcey zasłanawiała wſzyſtkich buduiąca Jaśnie Wielmożnego Pana przedziwna ſkromność, iednak na wielość przymio-

tów Godności Twoiey towarzyszących zapatruiąc się, śmiało sobie tłumaczę, że ani skrzywdzę rzeczoną cnotę, ani z pod prasy Druku na widok wychodząca praca ma rozumieć się u świata iakową prożnością. Jeżeli bowiem uważam nayprzod Pasterstwa Twoiego Swiętemi cnotami przyozdobiony Charakter, ktory naygłębiey szanować iest naymilszą Owieczek powinnością; więc teyże słodkie wykonywaiąc obowiązki, naymniey skromności Twoiey nie narażam się, bo winną czynię Ofiarę Cnotom: z ktorych iako iuż dawniey wszystkie Owieczki żywy odbieraią przykład, tak o tych niech razem choć w szczupłości słow wzmiankowanych czytaią. Ze zaś wielkie Zakon moy odbiera Dobrodzieystwa, ktore nayspráwiedliwiey wymagaią nie przerwanych wdzięczney Pamięci usług; toć wszyscy niech znaią, że Jaśnie Wielmożnemu Panu Panu moiemu Nayłaskawszemu, ile Dominikan, y wiele, y iawnie winienem: a zatym świat sądzić mię nie powinien o żadną prożność.

Już mi tedy Jaśnie Wielmożnego ARCY-PASTERZA skromność o ninieyszey chęci moiey żadnym nieuprzedzona krokiem niech łaskawie daruie; wszak nieco innego czynię, tylko świątobliwość, Mądrość, y Godność Twoią wspaniałą powinnie wielbię, a to wszystko co dawniey wszyscy w Tobie poznali,

wszy-

wßyſcy głoſzą y ſzanuią. Swiątobliwość bowiem Twoia iak mogła ukryć ſię? Kiedy wiele ią wyiawił pierwey ow Heroizm w dzwignieniu iuż iuż upadaiących Kościołow, y w przyozdobieniu Tychże własnym koynym wydatkiem dla Boga okazany; więcey ią ieſzeze wſławiła troſkliwa około Duſz ſobie powierzonych ſtaranność, aby te y Religii naukami napoione, y Katolickim życiem Bogu przypodobane zostały: naywięcey teraz ſzczęśliwe Jaśnie Wielmożnego Pana całą Metropolią zarządzanie daie nam poznawać Twoię pobożność, ktorey codzienne przykłady naydoſkonalßego w Godney Oſobie Twoiey okazuią nam Paſterza.

Wyſoką Mądrość (ktorą Cię Nieba łaſkawie udarowały) zna dobrze świat Polſki, ktoremu w Naywyżßych przed tym zaſiadaiąc Trybunałach, nayrozsądnieyßemi zdaniami ſwoiemi użytecznym, naymocniey w potrzebie zaradzaiąc Rodakom Oyczyzny ſprzyiaznym, do żądań każdego chętnie przychylaiąc ſię, u wßyſtkich Kraiu Obywatelow ſławnym ſtałeś ſię. Mądrość Twoię, Trony Monarchow upodobały ſobie, y to pewnemi ſwoiey ku Tobie ſkłonności ſkutkami okazuią. Mądrość Twoię Naywyżßa Kościoła Rzymſkiego Głowa zaſzczyciła, gdy z radością ſwoim co do Pa-

ſter-

ſterſtwa Doſtoynośći Bratem, ſkwapliwie uczynić, y chętnie zwać Cię raczyła.

Cóż o dziſieyſzey Godności Twoiey mowić? Wſzak dość na tym przeſtać, że wyſokiemu Imieniowi Twemu ta ieſt właściwa; gdyż Poprzednikow Twoich zaſługami wſławione w Woiewodztwie Płockim Imie, iako z obowiązywało zawſze dla ſiebie Oyczyznę, tak y w Naſtępcach upoważone bydź powinno. Otoż ieżeli w Stanie Swieckim cieſzy ſię Rzeczpoſpolita Polſka, maiąc zacnego Miniſtra, Twoiego Brata Rodzonego, Jaśnie Wielmożnego Jana na Kitkach KICKIEGO, Koniuſzego Koronnego, Kawalera Orderów Orła Białego y S. Staniſława, z wierności ku Oyczyźnie ſtateczney, z Mądrych oraz dla Dobra Poſpolitego okazanych czynności dobrze Nayiaśnieyſzemu Królowi Polſkiemu zaleconego, tedy y w Stanie Duchownym zaſzczycać ſię Tobą Arcy Paſterzem Metropolii Lwowſkiey ſprawiedliwie pozwoliły Naywyżſze wyroki. Tey przeto Godności ktora dla świątobliwego życia, dla Mądrości z pokorą y innemi cnot obyczaynościami w Tobie połączoney ſtała ſię dla Ciebie nie iako powinną, naygłębſze oddaiąc uſzanowanie, nie mogłem inney podług ſtanu mojego wykonać uſługi, tylko niskczemną

pra-

prácę Kaznodzieyską (ktorę za Twoim Błogosławieństwem przy pierwszym na Archi Katedrę Lwowską wstępie, powtornie zaś przy pierwszey także Uroczystości zaszczycaiącey Cię Palliuszem od Stolicy Apostolskiey ofiarowanym, w opowiadaniu Słów Boskich przyiąłem) Twoiemu poświęcić Naywspanialszemu Jmieniowi. Dla czego Jaśnie Wielmożny ARCY-PASTERZU racz przyiąć łaskawie od tego, ktory do Nóg Pasterskich zniżaiąc się, nieustannych pomyślności skutkow życząc zostaie.

JASNIE WIELMOZNEGO PANA
PANA NAYŁASKAWSZEGO.

Nayniższym Podnożkiem
X. Dominik WYSZYNSKI Z. K.

FA-

FACULTAS ORDINIS.

Fr. Norbertus CZAYKOWSKI Sæ Tæ Præsentatus Prior Provincialis Provinciæ S. Hyacinthi in Russia, Ordinis Prædicatorum.

Jn Dei Filio sibi Dilecto Rndo Patri Sæ Tæ Lectori, Fratri Dominico WYSZYNSKI Philosophiæ Professori Primario, atq; Archi - Cathedræ Leopoliensis Concionatori, Ejusdem Ordinis & Pro- Provinciæ, Salutem.

Conciones a Te gloriose æque ac fructuose in Ecclesia Archi-Cathedrali Leopoliensi deprædicatas: unam videlicet circa Jnaugurationem Celsissimi Excelentissimi ac Reverendissimi Domini Archi-Episcopi Leopoliensis, Alteram penes Solemnem Ejusdem Celsissimi Archi-Præsulis Primæ Missæ Celebrationem, ut liceat Tibi supra nominato Rndo Patri Sæ Thæ Lectori, Fratri Dominico WYSZYNSKI, prælo mandare; Harum serie, nostriq; Authoritate Officii damus facultatem, si Jis ad quos de Jure pertinet, ita videbitur. Ad Quas examinandas duos Ordinis designamus Theologos: nempe A. R. P. S. T. Lrm. Frm. Henricum KWASNIEWSKI Priorem Conventûs Nostri Leopoliensis S. Mariæ Magdalenæ, & A. R. P. Sæ Thæ. Præstm Frm Petronium PERLINSKI Regentem Studii Gnrlis Leopoliensis. Et hoc in Nomine Patris, & Filii, & Spiritûs Sancti Amen. Jn quorum Fidem his Sigillo Officii Nostri munitis, Manu propria subscripsimus. Datt in Conventu Nostro Chotaioviensi Die 26. Martii 1781. Anno.

Reg. Pag. 49. Conservus in Domino.

Fr. Norbertus Provlis Russiæ qui supra

Fr. Hyacinthus SŁAWOSZEWSKI Lr. Secretarius

(L. S.)

JUDICIUM
Theologorum.

Conciones vere Apostolico Spiritu plenas, eximiaque pietate, nec non sana doctrina refertas a R. P. Dominico Sæ Tæ Lectore Concionatore Ordinario Ecclesiæ Metropolitanæ Leopoliensis in Eadem Ecclesia Archi-Cathedrali habitas: alteram in Festo Omnium Sanctorum, nimirum in primo ad suam Archi-Episcopalem sedem ingressu, alteram in Festo Purificationis B. V. MARIÆ, videlicet in prima eaque publica post Assumptionem Pallii Celebritate, Illustrissimi Excellentissimi & Reverendissimi Domini Domini FERDINANDI ONUPHRII *in Kitki* KICKI Archi Præsulis Nostri vigilatissimi, Insignis ac Singularis Ordinis Nostri Benefactoris & Protectoris Clementissimi, quem Deus Ter Optimus Maximus ad invidiam sæculorum pro Gloria Ecclesiæ suæ, Nostroque & omnium solatio faciat diuturnâ incolumitate gaudere; De Mandato A. R. P. Nostri Provincialis, magna cum diligentia & voluptate perlegimus: in quibus cum nihil, quod Catholicæ veritati, aut bonis moribus adversetur invenimus; hinc dignas judicamus Typis Mandari. Datt. Leopoli Die 5ta Aprilis 1781 Anno.

Fr. Henricus KWASNIEWSKI S. T. Lr.
Prior ad S. Magdalenam Ord. Prædic.

Fr. Petronius PERLINSKI S. T. Præsentatus.
Regens Studii Gnrlis Leopoliensis

APPRO-

APPROBATIO OFFICII.

LUCAS STANISLAUS

De Godurow

GODUROWSKI

U. J. D. Ecclesiarum: Cathedr: Metropolit: Primicerius, Collegiatæ Stanislaopol: Canonicus, & Judex Delegatus Metropolit: Leopoliensis.

Cum Conciones binæ, altera in Festo OO: SS. Circa solemnem ingressum in Cathedram Metropolitanam Leopoliensem, Excellentissimi Illustrissimi ac Reverendissimi Domini Domini FERDINANDI ONUPHRII *De Kitki* KICKI Archi-Episcopi & Pastoris Gratiosissimi, altera in Festo Purificationis B. V. MARIÆ per eundem Excellentissimum & Gratiosissimum Pastorem sub prima in Pallio Archi-Episcopali Missæ solemnis Pontificalis in Ecclesia Cathedrali Metropolitana Celebratione, a Religioso & Adm Rndo in Xto *P*atre Dominico WYSZYNSKI Ordinis *P*rædicatorum Conventûs Gnrlis Leopoliensis Sæ Tæ Lectore, & in memorata Ecclesia Cathedrali Metropolitana Concionatore Ordinario, non modo cum summa Auditorum, verum & *N*ostri Animi voluptate, magnitudinis & Reverentiæ *P*astoralis declaratione atque *P*lenitudinis *P*otestatis *P*ontificiæ in *P*allio Archi-Episcopali contentæ solidissimis rationibus deductione, prædicatæ, Judicio Theologorum nihil in se Orthodoxæ Fidei bonisque moribus contrarium continere sint adinventæ, imo luce publica dignæ æstimatæ; Hinc ut ad satisfactionem Omnium Typis imprimi possint ac valeant, Authoritate Ordinaria damus & concedimus facultatem. Leopoli. Die 26. Mensis Aprilis 1781.

L. S. *GODUROWSKI P. J. D. M. L: mpp.*

(L. S.)

KAZANIE I.

Gaudete & exultate, quoniam merces Veſtra Copioſa eſt in Cælis Math: Cap. *5to* Ver. 12.

Raduycie ſię y weſelcie, albowiem zapłata Waſza obſita ieſt w Niebieſiech.

To ieſt ze wſzyſtkich miar nay-litościwſze zamyſłow Boſkich roſporządzenie, że gdzie kol-wiek zachodzi ſprawiedliwość karząca, y doświadczaiąca Wybranych ſwoich Cnoty, y Męſtwa, tam zaraz mi-

lo-

łosierdzie spieszy, wylewaiąc się z pociechą na Dusze pod ciężarem ucisków stękaiące: iakoż nikt z prawdziwych sług Boskich niewidział w doświadczeniu, aby z oboręcz karany y chłostany bywał; ale gdy iedną podług rygoru sprawiedliwości dotyka, drugą zaraz koronuie, napełniaiąc niewymowną słodyczą ich serca stroskane. I w takim to Nayłaskawszym doświadczeniu w całym przeciągu życia swego zostawali Wybrani Boscy, ktorych Kościoł Uroczystą obchodzi pamiątkę: oto iedni z Jobem w ostatniey nędzy y ucisku przepędzali lata; inni z Danielem w ciemnych między drapieżnemi Lwami zamknięci Lochach przydłużoney niewoli poświęcali Ofiary; inni od Braci własnych z Jozefem zaprzedani długiego więzienia iarzmo na karkach swoich dzwigali; inni z Machabeyczykami woleli krew przelać, niżeli BOGA y Praw iego na iedną Jotę odstąpić: były te prawda wszystkie ukarania dziełem sprawiedliwości Boskiey; lecz czyliż ich Ręka *Miłosierdzia* Boskiego nie wsparła? nie nasyciłaż pociechą wieczney słodyczy Joba y Jego Nasladowcow? nie dałaż posiłku

Da-

Danielowi y Jego następcom, aż do pokonania dzikich Lwow y drapieżnych? nie wyniosłaż na Tron szczęścia Jozefa, y za iego przykładem idących? nie uwieńczyłaż za wylanie krwi Koroną nieśmiertelną Machabeyczykow, y onychże Duchem żyiących? stało się wszystko przez Miłosierdzie lituiące się; y za małe nadznoszone pociski, obsitą nadał Pan nadgrodę. Oczym aby upewnił Chrystus, z tym się oświadczył przed Apostołami *Cieszcie się y weselcie albowiem zapłata wasza obsita iest w Niebiesiech. Gaudete & exultate, quoniam Merces Vestra Copiosa est in Cœlis.* O naylitościwsze rosporządzenia Boskiego wyroki dopuszczaiące tak wielkie smutki, y zaraz kontentuiące! Jakichż nie doświadczamy w tym czasie skutków? z tych pełnych udręczenia, żalu, y boleści, z utraty J. W. Wacława Hieronima na Bogusławicach Hrabi SIERAKOWSKIEGO Arcy-Biskupa *Metropolity* Lwowskiego, Kawalera Orderu Wielkiego Krzyża S. Stefana, Apostolskiego Krola, Nayiaśnieyszych Jch Krolewsko - Cesarskich Mciow Aktualnego Uprzeymego Stanów

Kon-

Konsyliarza. Alboż poznanie naywyrażnieyſzey ſzkody w Osobie tak czułego y Przykładnego Paſterza nie wycisnęło z ocz naſzych łez nayobfitſzych? nie przybrałoż ſerca naſze w żałobę ſmutku y żalu? Ten iednak ſam BOG, ktory zasmuca y rozweſela, czyliż iuż nie zaczyna z zrzenicy y Powiekow łzy wyciśnione ocierać? czyliż ſtrapione ſerca nie napełnia pociechy ſłodyczą? Kiedy pełnego zasług po wieczną nadgrodę do Niebieſkiey Oyczyzny przeniosłſzy Wacława, Nam zaś za Wodza y Oyca, Zacnością Przymiotów, doſkonałością Cnot, gorliwością Religii, Jaśnieiącego zoſtawuie y nadaie a to J. W. Ferdynanda KICKIEGO Arcy-Biſkupa Lwowſkiego, ktorego, pierwſzy wſtęp do odziedziczenia Władzy Arcy-Paſterſkiey, O iak wielką radość ſtroſkanym przynosi! I w tę to radość czyliż nie zupełnie obfituie J. W. Arcy-Kapituła Lwowſka? gdy tak wielkim Mężem zasłużonym w Oyczyźnie, zaſzczycać ſię będzie aż do zazdrości innych? Czyliż całe w powſzechności Duchowieńſtwo rozlicznych ſkutkow pociechy nie doświadcza? pozyſkawſzy z nay-

ła-

łaſkawſzego roſporządzenia Boſkiego, tak Gorliwego Obrońcę, ktorego nie inna chęć będzie, tylko ſtawiać ſię murem nie przełamanym na przeciw poſtrzałom zajątrzonego języka y pióra. O gdyby tu ieſzcze pomieścić ſię mogła, iako Depozyt krwi Chryſtuſowey w Ręce oddaney Arcy-Paſterza, cała Archi *Dyecezya*; Iakiegożby od powziętey radości w okrzykach ſwoich nie oświadczała życzenia? Podnoſili by ręce ſwoie do Boga wołaiąc: BOZE w ktorego Rękach Błogosławieńſtwa zoſtaią, z ieyże nayobfitſze Łaſk Twoich Zrzodła, na J. W. Arcy-Biſkupa Naſzego; niech ſzczodrobliwość Łaſk Twoich ſtaie ſię mocą y wſparciem ſił Jego w Intereſſie tak wielkiego ciężaru, aby nie ſpracowanie przez wymiar Lat długich piaſtuiąc to *Dzieło*, nayobfitſzey nadgrody ſtał ſię Uczeſtnikiem: dla ktorey ſię cieſzyć w tym życiu pełnym udręczenia roſkazał Chryſtus: *Cieſzcie ſię y weſelcie, albowiem zapłata waſza obfita ieſt w Niebieſiech.* Ktorą niżeli przy wielkich ſmutkach odziedziczyli Swięci Pańſcy, w dwoiakiey cwiczyli ſię Regule życia: W pracy a tey nieuſtanney, w wzaiemnym

ra-

ratowaniu ſię, a tym nie podeyrzanym. Chcemyż bydź po ſkończoney życia tego uprzykrzoney woynie Dziedzicami weſołości obiecaney? *Cieſzcie ſię, y weſelcie albowiem zapłata waſza obfita ieſt w Niebieſiech?* Pracuymyż tak na nią, iako pracowali Swięci; ratuymy ſię tak w zaiemnie, iako ſię poſiłkowali Swięci. Co gdy weźmiemy za Treść Kazania:

Poznamy wCzęści Pierwſzey:

Jak mamy z trudnością pracować, aby osiągnąć z Swiętemi weſołość zgotowaną w Niebie.

Będziemy przeświadczeni w drug'ey Części.

Jak ſię mamy wſpolnie ratować, aby też ſamę weſołość beſpieczniey poſiadać.

W Rękach Twoich Paſterſkich złożył BOG Skarb Łaſki y Błogoſławieńſtwa, abyś niemi hoynie ſzafował dla uſzczęśliwienia Owieczek, a komu pobłogoſławiſz, z wyſokich Niebios BOG błogoſławić będzie. Skłaniam ia głowę moią u Nog Paſterſkich: wściągniy Rękę Twoię J. W. Arcy-Biſkupie, a przy błogoſławieńſtwie Twoim, Prawica Boſka wſpierać będzie nieudolność moię. *Benedicite Illuſtriſsime, Excellentiſsime & Reverendiſsime Domine Domine.*

CZĘSC I.

Kiedy nam Wiara wystawia, od wszystkich pożądaną wesołość wieczną na iawnym widzeniu Boga zaśadzaiącą się, nie odkrywa ona iako mieysce roskoszy łatwe do siebie maiące przyiście; ale iako Stolicę wygod y uszczęśliwienia, do ktorey się inaczey nie zbliżamy, tylko przez prace, trudy, y przeciwności. Jest ta radość z wiecznego szczęścia pochodząca, tak z siebie szacowna, iak są wystarczaiące zasługi Chrystusa, ktore nam tę wesołość krwawo zasłużyły: ale żeby ie zyskać, y naszey do tego usilney przykładać potrzeba staranności. Dla tego to mowi Paweł S. (*Dopełniam to, co kolwiek tylko zasługom Chrystusa nie dostaie*) nie żeby zasługi Chrystusa były skąpe y nie wystarczaiące; ale że do uskutecznienia tych zasług y nasza praca potrzebna. Słońce acz z siebie iest iasne, a przecież go w Lochach niewoli zostaiący widzieć nie może; ale żeby się miłym cieszył weyrzeniem, potrzeba mu pracy w uwolnieniu się z więzienia ciemnego, y otwarcia

powiekow: tak względem nayszacowniey szey wesołości odziedziczenia, chociaż wystarczaiące są zasługi Chrystusa, ale na wzor SS. Pańskich y nasze usilne staranie powinno mieć mieysce. *Z* tąd zaś nayokazalszy dla nas zostawili przykład SS. Wybrani Boscy w pracowaniu na Niebo, że ich wszystkie kroki y skinienia nie insze były, tylko przykładem Chrystusa oświecone; wszystkie poruszenia serca nie insze, tylko *Duchem* Chrystusa ożywione; wszystkie czynności y działania nie inne, tylko Męstwem Chrystusa uzbroione. Otoż aby pracować na odziedziczenie wesołości wieczney, potrzeba nam postępować przykładem Chrystusa, aby od niey nie zbłądzić: żyć nie inaczey tylko Duchem Chrystusa, aby ią nie utracić; rządzić się statecznością Chrystusa, aby ią nie zgubić. Wielka to prawda praca; ale iak iest prowadząca na żywot wieczny, iaśnie poznamy.

I.

Aby Chrystus Pan stał się wzorem naszym, iakiż nie używa usilności? *Przychodzi* na świat, bierze na się postać Człowieka aby Człowiek zapatruiący się na nie-

go ślady, miał go za przykład, Zwierściadło, y Regułę wszystkich czynności. Bo gdyby tylko (iako uważa S. Leo) był samym Bogiem, ile przeto iest *Duchem* czystym y niewidzialnym, nie mogł by podpadać pod moc zmysłow widzenia; a zatym niebyłby nayrzetelnieyszym spraw Ludzkich przykładem; ale będąc oraz Bogiem y Człowiekiem, ma czym otworzyć Oczy nasze, aby się patrzały na ślady Jego, ma czym odezwać się do nas, y mowić; *Patrzcie na mnie y naśladuycie mię.* Patrzcie na mnie, że przy narodzeniu stałem się upokorzony; w przeciągu Lat dalszych tułaiący się; na ostatek za dobrodzieystwa świadczone wskrzeszeniu tyle umarłych w uzdrowieniu tyle chorych umęczony y ukrzyżowany. Patrzcie na mnie, y naśladuycie mię, w znoszeniu przykrości cichością Baranka, w okazyach biiących na Cnotę Czystości niewinnością Gołębicy, w potwarzach szarpiących Was na słowie y honorze milczeniem moim y darowaniem urazy: a temi dopiero śladami śpieszno postępuiąc, staniecie się moiemi Uczniami, a Ja Waszym Nauczycielem; Owieczkami moiemi, a Ja Waszym Pasterzem;

Zołnierzami moiemi, a Ja Waſzym Wodzem, y Przewodnikiem. Y ten to ieſt ſpoſob naycelnieyſzy pracowania na Niebo, to ieſt iść zawſze śladami Chryſtuſa, ktòre z Wyroku Przedwieczney Prawdy nieomylaią; rządzić ſię zawſze Przykładem Chryſtuſa, iako Pochodnią palącą ſię, ktora niegaśnie, ale prowadzi na wolność Synòw światłości. Y dla tego to mowi Paweł S: że Ociec Przedwieczny nigdy nas nie uzna za Dzieci ſwoie y wybranych, tylko ile nas znaydzie podobnych Obrazowi Syna ſwego; to ieſt idących na podobieńſtwo Chryſtuſa, ktory ieſt światłem, drogą Krzyża y umartwienia. A takiemi śladami Krwią Chryſtuſa poświęconemi, tym gościńcem Krzyżem Chryſtuſa utorowanym idąc SS: Pańſcy ach! iakich nie doświadczali trudności, aby trafili na żywot wieczny! Oto iedni wycieńczeni na ſiłach przez niedoſtatek pokarmu z Eliaſzem, drudzy przykrą y ſkaliſtą podróżą oſłabieni z Moyżeſzem, inni przez nad zwyczayne pragnienie ledwie nieumierali z Dawidem otoczonym Woyſkiem Nieprzyiacielſkim, inni po lochach tułaiący ſię ach iakich nieponoſili przykrości y goryczy ſerca! z

tym

tym wſzyſtkim ile razy zaſiągneli pamięcią, że inney niema drogi procz *Krzyżowey*, Jnnego niema *Wodza* prócz Chryſtuſa, innych niema *Praw* procz Ewangelii, o iako przeto pilni byli w ſtrzeżeniu dróg Chryſtuſowych, w rządzeniu ſię przykładem Jego! a poznaiąc z Nauki Pawła S. że te pociſki względem ſzczęśliwey wieczności małey ſą wagi y ſzacunku, że nie ſą godnie zaſługuiące na żywot wieczny; ale ile ſwoy walor odbieraią z nieſkończonych zaſług Chryſtuſa, Jego tedy iako Oyca Dzieci, iako Owieczki Paſterza, o iako ſię uſilnie trzymali! nie odrywał ich Swiat ſwoiemi pieſzczotami, ani Ciało namiętnościami, ani naoſtatek głos całego Piekła ſwoiemi namowami; zawſze oni byli na drodze Chryſtuſa tak nie zawodney, iak ſię nieodmieniaią Prawa Jego; tak nieomylney iak ſię omylić nie może Przedwieczna Mądrość: dla tego po wielkiey odprawioney gonitwie z Nieprzyiacielmi Duſzy, zaſłużyli na wieczność ſzczęśliwą. My tedy na te Gody wieczne poglądaiąc inſzey nie maiący drogi do zbliżenia ſię, procz oſtrych śladow Chryſtuſa; dla czegoż ſię tak częſto oglądamy na Gomorrę

Swia-

Swiata tego z Zoną Lotową? dla czego mruczemy na naszego Przewodnika, jako niegdyś Izraelczykowie na Moyżesza Wodza swego przez góry y skały prowadzącego Ich z niewoli do ziemi obiecaney? Czyniemy to przez nasze grzechy depczące Krwią Chrystusa skropione drogi Jego; czyniemy to przez naszę delikatność Ciała lękaiącą się Ciernia, ktoremi są ślady Chrystusa obrzucone; a zapominamy, że na wzor Chrystusa życie nasze nie inne powinno bydź, tylko nieustannym Krzyżem, aby z Chrystusem krolować: Droga nie inna tylko Cierniowa, aby Koronę zyskać: Duch nie inny tylko Chrystusa, aby go wiecznie odziedziczyć.

II.

Duch Chrystusa poświęcaiący Duszę, wzrost daiący cnotom, ożywiaiący przez grzech obumarłe uczynki, nazywaiący się za zdaniem Oycow SS. w życiu Duchownym, *Duszą* ożywiaiącą Duszę naszą z Ciałem połączoną; Duch Chrystusa, bez ktorego *Dusza* nic nie władnie w pracowaniu na Niebo, cnoty szacunku niemaią w zasłudze na Niebo, uczynki żadney nie odbieraią nadgrody w Interessie Nieba:

iest to Łaska Boga, w ktorey (za zdaniem Pawła S:) żyiemy, y ruszamy się: przez ktorą Bóg w sercach naszych iako w Kościołach żywych przebywa, (*do niego przyidziemy y mieszkanie założem* :) A że, naywięcey osłabia zaufanie w sobie y spuszczenie się w pracowaniu na Niebo z pomocą Łaski; y z tąd to SS. Pańicy nieodmiennym żyli Duchem Chrystusa, że byli pełni boiaźni w dochowaniu udzieloney Łaski, że byli nie zfatygowanemi w pracowaniu na Niebo z posiłkiem Łaski. Ich prawda życie lękaiące się naymnieyszey okazyi grzechowey, chroniące się niebespiecznego w społeczeństwie Ludzkim Towarzystwa, mogło im obiecywać nie zawodność Łask, bez ktorych nikt nie żyie Duchem Chrystusa y Prawd Ewangelicznych: z tym wszystkim zawsze oni byli pełni boiaźni dla ułomności wrodzoney, przez ktorą się nayczęściey traci y gubi Łaska Chrystusa, a zatym umierać zaczyna Dusza. Y z tąd Job S. poznaiący słabość swoię wyraźnie dał się słyszeć (*a*) *zawszem się bał Boga iako burzliwych nademną nawałności, y ciężaru iego znieść niemogłem*. Y

taką

(*a*) Job 37. ℣. 23.

taka dopiero boiaźń nazywaiąca się cnotą, prowadząca do chronienia się występkow, dla względu na Boga w dochowaniu życia Swiątobliwego niewzruszonym go uczyniła, y wszystkie sprawy Koroną chwały y pociechy uwienczyła; co sam Duch Przenayświętszy potwierdził: gdy boiaźń Boga nazwał chwałą, y wychwaleniem, weselem, y Koroną radości. (*b*) *Y* zatym to powodem boiaźni, iako za nieomylnym Przewodnikiem poszli SS. Pańscy dochowuiąc Łask udzielonych Skarby, przy wielkiey trwodze, y pomieszaniu odrywaiącym serce od uciech światowych, dla zupełnieyszego wykonania Praw, y Prawideł Ewangelii. Ta Ich iako Trąba Sądów Boskich zawsze budziła, y tym ostrożnieyszemi w piastowaniu Łask pozwolonych czyniła, im bardziey tym Piorunem Swiętey boiaźni przerażeni bywali. Takim był z pomiędzy Innych Paweł S. nayosobliwszemi zbogacony Łaskami, a przecież lękaiący się o pewności Łask, y z wielką trwogą powtarzaiący: *Niewiem, czylim Miłości, lub nienawiści godzien iest!* Mędrzec zaś Pański napisał: *o odpuszczonym grze-*

(*b*) Eccl: 1.

grzechu niechciey bydź bez boiaźni. De propitiato peccato noli esse sine metu. Ani ta boiazn była w nich bez użyteczna, bo ile Ich razy trwożyła, tyle upokorzała w Obliczu Boga: a pokora nowych Łask, posiłki dla zachowania przy życiu podług Ducha Chrystusowego sprowadzała; bo ile Ich razy dręczyła, tyle przeszkod pochodzących z opuszczenia się w służbie Boga znosiła; a iako otoczony falami Morskiemi nie zwykł się opuszczać, ale tym silniey bierze się do sposobów bronienia, im większe poznaie niebespieczeństwo życia; tak SS: Pańscy Milionowemi do utracenia Łask opasani przeszkodami, tym w pracach y czuynościach niezfatygowanemi zostawali, im przeświadczeni byli o nie nadgrodzoney szkodzie pochodzącey z utraty Łaski Duszy życia Duchownego. Y tą to Swiętą dopiero boiaźnią nieznaiącą zaufania sobie, tą nayusilnieyszą w służbie Boga pracą nie cierpiącą opuszczenia się, dochowawszy SS. P:P: Łask y faworów Niebieskich bogactwa, czyliż prawdziwym co do życia, y Ducha niestali się Wizerunkiem Chrystusa? Kiedy Ich mowa nie inna była, tylko o Bogu, myśl

nie-

nie inna tylko o Bogu, ſerce nic nie kochało prócz Boga, wola nic niechciała procz Boga. *Cupio diſſolvi & eſſe cum Chriſto. Chcę ſię rozſtać, y połączyć ſię z Bogiem*; (tak mawiał Paweł S:) poſzło zatym, że tenże Ociec S. śmiał mowić; *żyię ia, ale nie ia, bo żyie wemnie Chryſtus*, a to przez łaſkę ktora mię ożywia, ktora poświęca Duſzę, ktora ſłodzi przykrości, ktora nie zna Ziemi procz Nieba, nie towarzyſzy z ciałem procz Boga, y owſzem podbiia go Duchowi. *Caſtigo Corpus meum & in ſervitutem redigo.* Aby całe życie Chrześcianina ożywione było Duchem Chryſtuſa, to ieſt łaſką Duſzą Duſzy naſzey, potrzeba aby całe życie Chrześcianina ſtateczne było bez odmiany; co ieſt dopełnieniem ſpraw w pracowaniu na Niebo.

III.

Zeby zupełnie w tey podróży życia rożną odmianą loſow przeciwnych ſkołatanego zoſtaiący Człowiek mogł ſobie obiecywać, wſparty na zaſługach Chryſtuſa, y ſwoiey pracy, pewność uſzczęśliwienia wiecznego; nie doſyć ieſt zaczynać w rządzeniu ſię ſprawami na wzor Chryſtuſa życie prowadzić nie inne, tylko podług

dług Ducha Chrystusowego: ale ieszcze potrzeba niezwyciężoney stateczności, w dotrwaniu aż do końca. Bo nie ten odbiera Koronę, ktory zaczyna na sobie nosić Obraz Chrystusa z Judaizem; ale ktory, w znoszeniu Krzyżow Jego stały iest y nie przekonany z Pawłem nawroconym aż do Krwi wylania: nie ten dopełnia zasług, koronuie sprawy, ktory w budowaniu grunt y fundament zakłada; ale ten, ktory zaczęte dzieło kończy y wydoskonala: ten zaś tylko dobrze kończy, y z prac swoich stokrotnie zyskuie, ktory przy stateczności wszystkie odmian szturmy mężnie zwycięża, y przekonywa. Tey stateczności dał dowod Moyżesz przed Faraonem, Dawid przed Saulem, Judyt przed Holofernesem, Eleazar przed Antyochem; byli Oni prześladowani, znienawidzeni; a przeciez Ich ani boiaźń, ani pogròżki, od wierności raz poświęconey Bogu odwieść nie mogły; a to dla Męstwa, ktore Ich w gonitwie y potyczce nie przekonanemi czyniło. Ieżeli zaś uważemy wszystkich Oyczyzny błogosławioney Mieszkańcòw; Ci także nie inaczey do stąpili szczęśliwey wieczności, tylko przez

sta-

ſtateczności Cnotę, ktorą y właſnych namiętności poſtrzały kruſzyli, y nayokrutnieyſzych Katòw zaiadłość nie przekonanym zwyciężali ſercem. Taką była Zuzanna od lubieżnych Starcow wſzelką przemocą na nierząd pociągana, ale Ich namowy zwyciężaiąca; taką Barbara do ſądu w Intereſsie Boga pociągniona, ale y tam ſtateczna przy wrodzoney boiaźni aż do krwi wylania. Z tych wſzyſtkich jednak, z ktorych iedni przez ognie, drudzy przez okrutne więzienia, dobiiali ſię Nieba, czyliż nam małe zoſtawił ſtateczności świadectwo Jan S. Chryzoſtom Arcybiſkup Konſtantynopolitańſki, za wielką czuyność około Owieczek, y zgromienie rozwiązłey Krolowy nie litościwie na wygnanie ſkazany? Mòwił On (c) ieżeli

(c) S. Joan Chryſoſt: in Epiſ: ad Cyriacum Epiſ: in Exilio. Siquidem vult Regina me Exulem, agat in exilium; Domini eſt Terra & plinitudo ejus: si vult ſecare, ſecet; idem paſsus eſt Ezechias: si vult in Pelagus mittere Jonæ recordabor, si vult in Caminum injicere; idem paſsi ſunt tres illi Pueri: si me feris vult objicere, obiciat; Danielis in lacum Leonibus objecti recordabor: ſi me lapidare vult, lapidet me; Stephanum habeo primum Martyrem ſocium: si & Caput tollere vult, tollat; habeo Socium Joannem Baptiſtam: si & ſubſtantiam auferre, auferat; nudus exivi de utero Matris meæ, nudus etiam adibo.

żeli Krolowa zawzięta iuż wyrok wydała na oddalenie; coż to mię ma przerażać? wſzędzie bowiem ieſt ziemia Pańſka, y pełność Jego: ieżeli uſiłuie na drobne kawałki ſiekać Ciało moie; y to nie zamknie uſt moich, tym bowiem gorliwiey wyrażać będę niegodziwość ſproſności, a wpodziele Ciała będę mieć za wzòr Ezechiaſza za ſprawiedliwość poſiekanego: ieżeli zechce w przepaściach Morſkich topić y pogrążać, y to nieugaſi żarliwości moiey aż do śmierci; chętnie ſię y na to odważam, abym Jonaſza w nawalnościach Morſkich zoſtaiącego miał za Towarzyſza: ieżeli zechce w piec ogniſty na ſpalenie ſkazać; y tam wychwalać będę Boga z Babilońſkiemi Pacholętami: ieżeli odda na pożarcie Lwow, y Tygryſow, tam będę pamiętny na Daniela: ieżeli ukarze ucięciem głowy; będę naśladować Jana: ieżeli ukamienuie; będę mieć Szczepana za wzòr y przykład: ieżeli naoſtatek wyzuie z doſtatkòw; y to mię nie zaſmuci, nagi bowiem wyſzedłem z wnętrzności Matki, y nagi ſię powrocę do wnętrzności Ziemi. Otoż ſtateczność Jana, ani Ogniem, ani Mieczem, nieprzekonana; zawſze iedna, czyli to w pokoiu,

czyli w prześladowaniu, czyli na wolności, czyli w więzieniu. Y to to ieſt co Duch S. powiedział: (*d*) *Sprawiedliwi będą stali w wielkiey ſtateczności*: tą ſprawiedliwością iaśniała Judyt, dla tego proſiła Boga aby Ją w tym ſamym Męſtwie na zawſze zachował. (*e*) *Day mi umyſłu ſtatek*: iako w cnocie, ktora dopełnia zaſługi, y zyſkuie Koronę wiecznego życia; iako ſam przepowiedział Chryſtus: *bądź wiernym aż do śmierci, a dam Ci Koronę życia.* Ach ſtateczności ſerca y umyſłu, ktorą naywiękſze trudności SS: Pańſcy zwyciężali, ktorą ſądzili bydź iednym kluczem do otwarcia Bram Niebieſkich, iedynym Mieczem dopokonania Nieprzyiacioł, naymilſzą Ofiarą dla przypodobania ſię Chryſtuſowi: gdzież Cię teraz w tym zepſutym wieku wynaydziemy? w ktorym umyſł na naymnieyſze przeciwnego ſzczęścia powionienie, o iak ſię prędko odmienia, w przedſiewzięciu ſwoim, acz *SS*: Pańſkich żadna Tyrańſka ſiła wzruſzyć nie mogła; w ktorym ſerce na iednę iſkerkę powſtaiącey *Paſsyi* ogień rozmyslney pożądliwości wznieca y zapala, acz w SS: Pańſkich całego Pie-

kła

(*d*) Sap. 51. (*e*) Judith 9. 14.

kła przemyſły wymodz nie mogły; w ktorym wola naypierwſze widzenie niegodziwego Celu, oślep z zaparciem ſię naymilſzey Bogu Cnoty ſpieſzy, acz SS. PP. iako Kolumna nie wzruſzona odmiany nieznała: Owe niewinne Panienki, z płci y Lat ſwoich, z wychowania y Urodzenia naydelikatnieyſze, nie ſpieſzyłyż na ognie y Miecze, iako Jeleń ſpragniony do źrodła wod żywych? nie podawałyż chętnie pod Miecz ſwe karki, aby ocaliły cnotę? nie ſpieſzyłyż otwarcie na ſtuſy ognia, aby Pierścień zaślubienia dochowały Chryſtuſowi? Tyranni rozumieli, że Ich ſtateczna wola była nieroſtropnym uporem; a ta Ich do ſzczęśliwey wieczności doprowadziła: utrzymywali, że Ich Męſtwo było podłością umyſłu; a to Ich do naywyżſzego ſtopnia godnośni wywyżſzyło: ſądzili, że Ich nieprzekonany ſtatek ſerca był omamieniem; a ten Ich wiecznie połączył z Chryſtuſem. Y ten to ieſt naycelnieyſzy ſpoſob pracowania na Niebo przez SS. Pańſkich nam zoſtawiony; te to ſą Ich ślady y kroki, ktoremi poſtępuiąc zbłądzić niemożemy; bo idąc na wzor Wybranych przykładem Chryſtuſa, żyiąc nie Jnnym

du-

duchem tylko Duchem Chrystusa, rządząc się nie inną statecznością tylko Chrystusa, łacno trafić możemy przy takiey pracy do szczęśliwey wieczności: o ktorey aby się w tym życiu niejako upewnić, iak iest ieszcze mimo pracy spolne ratowanie się w Interessie Nieba potrzebne, O tym

CZĘSC II.

Jeżeli zastanowiemy się żywą myślą nad rzeczywistym natury porządkiem, dla tego nadaiącym dwie Nogi Człowiekowi, na ktorych się cała machina wspiera y gruntuie, aby iedna drugą ratowała, dla tego dwoie Rąk, aby iedna drugą broniła; łacno doyść możemy, iak w ciele mistycznym, w ktorym iesteśmy ziednoczeni iedną wiarą, iedną Miłością, potrzebne iest wspolne ratowanie się w Interessie Nieba. Y ztąd to iak w porządku natury iednych widziemy Bogatych wspołeczeństwie Ludzkim, drugich ubogich, iednych na iasnym świeczniku umieiętności, drugich pod Cieniem grubey niewiadomości; ato dla tego, aby y Bogaty był wsparciem dla Ubogiego, y umieiętny Oświecicielem niewiadomego: tak w porządku Duchownym Iednych w Naywyższym Urzędzie Paster-

stwa,

ſtwa,drugich w poſtaci Owieczek, aby w Intereſsie Nieba tak ſzacownym dziele, y Owieczki od Paſterzòw wſparcie odbierały, y Paſterze od Owieczek wzaiemną pomoc mieli: y na tym to zawiſło wſpolne poſiłkowanie ſię w Intereſsie w pracy na Niebo, z ſtrony Paſterzòw nie zawodne, y wzaiemney od Nas pewności oczekuiące.

I.

Chryſtus Pan aby wielkiey ſtaranności ſwoiey y zabiegòw około zbawienia naſzego iawne zoſtawił świadectwo, nie tylko za zdaniem Pawła S. wziął ſam na ſiebie obowiązek Pośrzednika w Niebie między Oycem Przedwiecznym y nami; ale y na ziemi wſzelką moc y władzę zoſtawił Paſterzom, aby nią ile Pośrzednicy między Chryſtuſem y nami, Intereſs naſzego zbawienia dzwigali. A ta moc y Władza tym ieſt naywyżſza, im ſię rościąga do ſamego Nieba, od ktorego, w Oſobie Piotra, oddał Im Klucze: *Tibi dabo Claves Regni Cælorum*: y gdy by na tym tylko poprzeſtał Chryſtus, Intereſs naſzego zbawienia na Ręce oddany Paſterzow mògł by bydź osłabiony, y Jego ſtaranność tak by ſię ia-

wnie nie wydała; ale że Ich ieszcze w Osobie Piotra niewzruszoną uczynił Opoką, ktorey naywiększa moc Piekielna nie przemoże; Ktoż tedy niewidzi w Interesie Nieba wszelkich posiłków niezawodność w Rękach Pasterskich złożoną? Przydaymyż do tego nayobfitszego błogosławieństwa skarby powierzone Pasterzom, z ktoremi się wylewaią na zbogacenie Dusz naszych, y przebłaganie Boga za nie prawości Ludu; *ut repropitiaret delicta Populi*; a z tych powodów ktoż niebędzie przekonany o nieomylności posiłków na Ręce J. W. Arcy-Biskupa złożonych? ktory prawdziwie podług serca Boskiego ten Urząd sprawować będzie (*f*) *Dabo Vobis Pastores juxta Cor meum*, staiąc się iako drugi Paweł wszystkim wszystko, *omnibus omnia factus sum*: to iest udzielaiącym się wszystkim bez podziału ze wszystkiemi powierzonych łask y błogosławieństw skarbami. Bo czyli uważać będziemy w niewoli grzechów zostaiące Owieczki, a tym samym zamknięte maiące Bramy do Nieba; czyli z tychże Owieczek Osoby iuż z grzechu przez pokutę oczyszczone, ale

dla-

(*f*) Jere: 3. 14. 15.

dla kar doczeſnych przez grzech zaciągnionych wolnego przyiścia do Nieba nie maiące; czyli na oſtatek oboiętnych y oſłabionych w Wierze przez rozne ſztuki niedowiarſtwa ukrytego w Owczarni Chryſtuſowey, a tym ſamym nie pewnych Nieba; Wſzyſcy ci są prawda w wielkich potrzebach wſparcia y pomocy: lecz czyliż nie maią w Iedney Oſobie J. W. Arcy-Biſkupa wſzyſtko, *omnibus omnia factus ſum*. Ach zaiſte ani w niewoli grzechow zoſtaiąca Owieczka może roſpaczać, maiąc niewzruſzoną przemoc na zerwanie więzow, y otwarcie Bramy do Nieba, a to w kluczach mocy y władzy od Chryſtuſa Paſterzom powierzonych; ani obwiniona zaciągnioną karą powątpiewać, maiąc w Oſobie Paſterza Pośrzednika między Bogiem y Człowiekiem błagaiącego o litość y miłoſierdzie, *ut repropitiaret delicta Populi*; ani oboiętna a tym ſamym oſłabiona na Wierze, znayduiąc w Oſobie Paſterza nie wzruſzoną kolumnę zaſłaniaiącą od wſzelkich pociſkow niedowiarſtwa. Paſterz to ten ieſt podług ſerca Boſkiego dany: *Dabo Vobis Paſtorem iuxta cor meum*, ktory ia-

ko drugi Moyżeſz, iuż nie z niewoli Egiptu, ale z niewoli ſzatana, na wolnośc Synów światłości wyprowadza. Paſterż to ten ieſt, ktory iako drugi *A*aron Arcy-Kapłan, na przebłaganie Boga poświęca y oddaie *Ofiary*, iuż nie owe wonieiące Kadzidło, ale niewinnego Baranka w Sakramencie Ołtarza. *P*aſterz ten to ieſt, ktory iako drugi Eliaſz gorliwy, dawać będzie odpór ſzerzącemu ſię Niedowiarſtwu. A co nas naywięcey o wielkich poſiłkach w intereſsie naſzego Zbawienia powinno przekonać, ieſt to: że go w piaſtowaniu uſilnym naſzego Zbawienia, że go w ſtrzeżeniu Owczarni nayczuynieyſzym, żadna moc przeciwności nie przemoże; bo z nim będzie ſilna Ręka Boſka razem z nim dzwigaiąca intereſs Zbawienia, razem z nim pilnuiąca *O*wczarni Chryſtuſowey. (g) *Ecce ego vobiſcum ſum usque ad Conſumationem ſæculi.* Ani go zaſmuci praca w uſłudze *D*uchowney; bo ſerce Iego podług ſerca Chryſtuſowego, *Dabo Vobis Paſtores iuxta cor meum*, uprzeymie nas kochaiące osłodzi mu wſzyſtkie przykrości. *O* cudowny BOZE w Paſte-

(g) Math. 28.

ſterzu naſzym, iakich że z ſtrony iego, za rozrządzeniem naylaſkawſzym Twoim, nie doświadczamy poſiłkow: kiedy ile liczyć możemy godzin na częſtey modlitwie, ile weſthnienia, ile Ofiar bez krwawnych, ile Błogoſławieńſtw przy podnieſioniu Rąk Iego, tyle dowodów wſparcia we wſzyſtkich Modlitwach y Ofiarach; ktorę są nie iako naſze, bo w naſzym intereſsie Zbawienia poświęcone Bogu. *Omnibus omnia factus ſum.* Dla tego to Auguſtyn S. przez owego Samarytana dźwigaiącego na właſnych barkach opuſzczonego od wſzyſtkich kalikę, y na Rany iego oley wylewaiącego, rozumi Chryſtusa, y Iego Namieſtnikow, na barkach ſwoich noſzących intereſs Zbawienia, y rany na Duſzy zadane leiczących, z uprzeymego przywiązania ku ſwoim Owieczkom. A z tąd ktoż nie widzi nie ochybność poſiłkow w ſprawie Zbawienia z ſtrony Paſterzów? pewną, y wzaiemney od nas nieomylności oczekuiącą w ſpomaganiu Paſterza, przy życiu prawdziwie Chrześciańſkim nieuſtannemi Modlitwami, y błagań Ofiarami.

II.

Chociaż przez Naywyżſzą litość ſwo-

ſwoię BOG powołuiący na rożne Urzędow ſtopnie zwykł nayoſobliwizym ſpoſobem, za zdaniem S. Tomaſza z Aquinu, Oſoby od ſiebie obrane wſpierać y ratować, aby w podwyżſzeniu ſwoim na Godność wſzelkiey zdolności y wyſtarczenia talentęm zbogaceni byli; chce iednak aby y od Ludzi dla utrzymania związku w ſpołeczeńſtwie Duchownym poſiłkowani zoſtali. Tego był zdania Paweł S, Paſterz Wielki y Nauczyciel Narodów, dla ciężaru Urzędu ſwoiego wsparcia od *Braci* właſnych wymagaiący: (*b*) *Obſecro ergo Vos Fratres per Dominum noſtrum Jeſum Chriſtum, & per charitatem Sancti Spiritûs, ut adjuvetis me in Orationibus Veſtris pro me ad Deum. Proſzę Was Bracia przez Pana naſzego Jezusa Chryſtuſa, y przez miłość Ducha S, abyście mię wſpomagali w Modlitwach za mną do Boga*; był on prawda naczyniem wybranym, y dzielną Łaſką BOGA wydaiącym z ſiebie; a przecież z obowiązku ſwoiego ściſłego dopomożenia uſilnie potrzebuiącym: *Obſecro ergo Vos Fratres, per Dominum noſtrum Jeſum Chriſtum, & per cha-*

(*b*) Rom. C. 15. ℣. 3.

charitatem Sancti Spiritûs, ut adjuvetis me in Orationibus Vestris pro me ad Deum. Ani na ſamym Pawle S. użyteczność wſpolnego poſiłkowania każdy widzieć y oglądać może; niech z nas ieſzcze o tey potrzebie nie przekonany ſaczy w niść myślą do ciemnego więzienia, zobaczy tam Piotra S. przez nienawiść łańcuchami okutego przy wielkiey ſtraży y czuyności Zołnierſtwa; oſądzi tam po ludzku że ten Człowiek za nauki roſiane ſprzeciwiaiące ſię Pogańſtwu ſilnie ſkrępowany bez nadziei ieſt uwolnienia ſię z Rąk zaiadłych *Tyranów*: ale omylnie, bo nie pozwoliły długo w więzieniu zoſtawać Modlitwy Owieczek *Paſterzowi*; gdy w tym ſamym czaſie zeſłany Anioł od Boga, zrywa kaydany, wyprowadza *Piotra*, kiedy Owieczki błagaią BOGA za ſwego *Paſterza*. Rozumiał *Moyżeſz* przy podnoſzeniu Rąk do Nieba wielkie nad nieprzyiaciołmi odbieraiący zwycięſtwo, że Iego zemdlone Ręce y na doł opuſzczone, dopuſzczą branie przemocy nad Ludem Bożym; lecz ſkoro wſparli oſłabione Ręce iego Jzraelczykowie, wſpolnie ratowali ſię; o iak przeto nad wielką ſiłą

Nie-

nieprzyiaciol z pokonaniem całego Obozu gorował, gromił, y zawstydzał. I z tąd to wynika wielka powinność ratowania przy tak ciężkim Urzędzie J. W. Arcy-Biskupa, ktoren lubo ma wielkie wsparcie od Nieba w pełnieniu obowiązków Urzędu swoiego; chce iednak BOG abyśmy przy naszych Modłach wzaiemną dla niego pomocą byli, to dzieło Zbawienia naszego razem z nim utrzymywali; a to z wyroku ogłoszonego: *Jeden drugiego ciężary dzwigaycie, Alter alterius onera portate*: a tak dopełnicie Prawa Boskie, ktore iedyną są drogą do Nieba. To gdy uczyniem; y obciążone siły *Pasterza* naszego błagania Ofiarą wesprzemy, y w Bogu nadzieia, że Iego gorliwość połączona z naszemi prożbami, poskromi Owieczek uporczywych szkodliwe impeta y zapędy, zniesie występki, a zaszczepi cnotę, umorzy zgorszenia, a ożywi y wskrzesi dobrą obyczayność, zatamuie tak częste *Praw* łamania, a wznieci wierność w zachowaniu Praw Boskich, zasmuci Nieprzyiacioł Wiary, a wszelką pociechą napełni Prawowiernych; a tym samym stanie się Owczarnia Chrystusowa iako

nay-

naymilſza Winnica, nie maiąca w ſobie drzewa puſtego, iako Rola zaſiana dobrym ziarnem doſkonałościChrześciańſkiey., nie znaiąca kąkolu zgorſzenia y niezgod.

O wieczny BOZE! ieżeli wzaiemne ratowanie ſię przez miłość, przez wdzięczność ku Paſterzowi, tak ieſt ſilne y mocne, że go żadna przeciwności machina zerwać nie może, z tego przyrzeczenia: że gdzie dwoch lub trzech w Jmie Boſkie ieſt zgromadzonych, tam ſię y BOG ſilny znayduie; ktoż tedy kochaiący Paſterza, doświadczaiący tyle poſiłkow, wzaiemnie nie uſiłuie ratować przy Modlitwach Swiętym weſthnieniem? O wielki Panie! ieżeli Paſterze tak są wylani w intereſsie naſzego Zbawienia, udzielaiąc nam naywięk ſzych Łaſk z powierzonych Skarbow; a iakże w właſnym intereſie, ile Dopomożyciela, ile Obrońcy, nie poſiłkować Ofiarą ſerca? Takiemi byli Owieczki Pawła S. wſpomagaiące go Modlitwami; dla tego BOG Błogoſławił Pawłowi y Owieczkom w drodze do nabycia ſzczęśliwey wieczności: dla tego

Pa-

Paweł nazywał Owieczki Pociechą swoią, Chwałą swoią, Koroną swoią; y Owieczki Pawła, Pasterzem Nayłaskawszym y Opiekunem. *T*ak y My gdy ratować będziemy prożbami Pasterza, staniemy się dla niego pociechą; a Pasterz nie zawodnym Dopomożycielem: staniemy się chwałą; a Pasterz wielkim *O*brońcą: w iakiż to sprawie? W sprawie Zbawienia: przez coż to? przez wspolne ratowanie się: Dzieło miłości y dopełnienie zasług do wieczney szczęśliwości, ktore nie zna wsporu dla ziednoczenia serc y umysłu, ktore nie cierpi podziału dla wzaiemney miłości, ktore BOG nie odrzuca, ale Błogosławieństwem wspiera, y zbogaca, nie odmawiaiąc wzaiemnych Modlitw w interesie Zbawienia: ktore chociaż dla udzielonych Łask z strony Pasterza naszego są pewne, życzył bym iednak, aby z strony naszey każdy miał na sercu y pamięci, iako drugie Prawo na *T*ablicy Moyżesza wyryte, owe słowa Pawła S. *Obsecro ergo Vos Fratres, per Dominum nostrum Jesum Christum, & per charitatem S. Spiritûs, ut adjuvetis me in Orationibus Vestris pro me ad Deum.* Proszę Was &c.

aby

aby te słowa ile razy nasz Pasterz dla wielkich prac swoich około naszego interessu upadać będzie na siłach, tyle razy serca nasze pobudzały do *Modlitw*, y błagania, tyle razy zachęcały nas do pamięci przed Bogiem. A tak gdy wspolnie ratować się usiłuiem, my prożbami przed Maiestatem Boskim za Pasterza, a Pasterz łaskami udzielonemi sobie; poydzie za tym, że staniemy się Owczarnią wybraną y naymilszą Chrystusowi, przy wzaiemnym posiłkowaniu się; a zatym na nie odmiennym Fundamencie obiecywać możemy z owocow dobrego życia, y wspolney miłości, uszczęśliwienia wiecznego Krolestwa.

O Wielki BOZE! dla tego przy wcieleniu upokorzony, abyś nas wywyższył; dla tego po przyięciu Ciała nieustannie pracuiący, abyś nam przykład zostawił pracowania na Niebo; *Ktoż* od tąd lękać się będzie drog *Twoich* od Ciebie o Chryste poświęconych? ktorą kto kolwiek tylko spieszy y postępuie, rządząc się przykładem *Twoim*, ożywiaiąc Duszę *Duchem Twoim*, przy sta-

te-

tecznośći, nigdy nie zbłądzi, ale trafi do ſzczęśliwey wieczności. Ah! od tąd iuż o Panie będziem ſtrzegli drog y ſcieſzek twoich, przy pracy y wſpolnym ratowaniu ſię, przy wielkich poſiłkach Nieba; abyśmy tey Oyczyzny, gdzie światłość bez umnieyſzenia, Pociecha bez odmiany, nadgroda bez wymowki, wiecznemi ſtali ſię Dziedzicami.

Amen.



KA-

KAZANIE II.

Accepit eum in Ulnas ſuas, & benedixit Deum. Luc. 2.

Wziął ie na Ręce ſwoie, y błogoſławił BOGA.

Nayświętſza, Nayczyſtſza, Nayniewinnieyſza, Naybłogoſławieńſza między wſzyſtkiemi Niewiaſtami, Niebios y Ziemi Krolowa, nienaruſzona *Panna*, a Matka Jedynaka Boſkiego MARYA, wyięta od Prawa oczyſzczenia, iednak iak by nie była Matką Boſką tylko Ludzką, iak by nie była nienaruſzoną Panną, ale Niewiaſtą ſkażoną, z niewymowną ſkromnością y upokorzeniem ſerca, ſtaie w przyſionku Jerozolimſkiego Kościoła, na mieyſcu naznaczonym dla nieczyſtych Niewiaſt, trzyma Nayświętſze Dzieciątko JEZUSA,

wła-

właśnie iak by Odkupienia wymagał, ktory przyszedł świat cały Odkupic, składa na Łonie Symeona Kapłana Jedynaka Boskiego, a tak Naywyższa w Godności po BOGU między wszystkim stworzeniem, naywiększą Cześć Kapłanowi oddaie, czystsza nad samych Aniołow poddaie się prawu Oczyszczenia. *Poważa* wysoką Godność w Symeonie MARY*A*, gdy mu powierza Nayszacownieyszego Skarbu Nieba y Ziemi; o co za szczęśliwość! iakie w życiu śmiertelnym Błogosławieństwo! iaka niewymowna na tym padole płaczu pociecha! bo ieżeli szczęśliwi *Prorocy*, że opowiadali przyszłego Messyasza, Aniołowie, że im pozwolono ogłosić Narodzonego w Ludzkim *Ciele* BOG*A*, Pastuszkowie, że to Wcielone oglądali Słowo, *Trzey Krolowie*, że z odległych Kraiow przyszedłszy oddali Panu Dary; ale nierownie większe uszczęśliwienie dla Symeona, kiedy sam Chrystus z Ukochaną Matką swoią, do Niego przychodzi, na Łono się iego garnie. O iak Błogosławione te *Ręce*, ktore Słowo Zywota piastowały, Błogosławione Łono na przyięcie Pana Nieba y Ziemi

otwar-

otwarte! Jakoż pozyſkawſzy to uſzczęśliwienie, nad ktore więcey ſpodziewać ſię nie mogł, z radości, ktorey w ſercu utaić nie potrafił, pragnie umierac, pełne pociechy wymawiaiąc słowa: *Teraz Panie puſzczaſz ſługę Twego w pokoiu, gdyż oczy moie oglądały Zbawienie Twoie.* A tak MARYA y uſzczęśliwienia Symeona przyczyną, gdy w nim uznaiąc godność Kapłana, złożyła na Rękach Iego Wcielonego BOGA; y ſtała ſię dla wſzyſtkich wzorem ściſłego zachowania roſkazow Zwierzchności.. Co Matka Boſka uczyniła dla Naywyżſzego Kapłana Symeona, to powſzechna Matka naſza Kościoł, czyni dla Ciebie J. W. FERDYNANDZIE ONUFRY KICKI Arcy-Biſkupie *Metropolito* Lwowſki, gdy nie tylko na okazanie wyſokiey *Twoiey* Godności, y wywyżſzenia nad innych *Biſkupow*, nie tylko na ogłoſzenie pełności Władzy *Twoiey*, przez ſzczęśliwie Rządzącego PIUSA VI. pełną ozdoby y ſzacunku przyſyła Szatę; ale nad to oddaiąc ten Palliuſz, żąda cię mieć Dziedzicem wſzelkiego Błogosławieńſtwa od Boga. I ten to miłośny wynalazek Ma-

tki

tki naſzey, iako niegdyś Rebeki: Przyoblekła ta Syna ſwego Jakòba w ozdobne ſzaty, a ſkoro Jzaak Ociec iego poczuł ſzat wonność, zaraz natych miaſt, obfite na Syna zlewa Błogoſławieńſtwa. (a) *Det tibi Deus de rore Cæli, & de pinguedine terræ.* A czyliż wonność Szaty Tey zbawienney nie doydzie Niebios, na ktorey Piętno y znak Syna Boſkiego wyrażony w Krzyżach? Czyliż z *Rosą* Niebieſką nie z ſtąpi Błogoſławieńſtwo, y rzecze Pan do Ciebie, iak Jzaak do Jakoba (b) *Et ſerviant tibi Populi, & adorent te Tribus, & eſto Dominus Fratrum tuorum, & incurventur ante te Filii Matris Tuæ. Niech ci ſłużą Narody, y niech Ci ſię kłaniaią Pokolenia, bądź Panem Braci Twoich, a niech ſię pochylaią przed Tobą Synowie Matki Twoiey.* Jeſteś przyozdobiony Szatą Zbawienia J. W. ARCY-BISKUPIE; y uznaiemy w Tobie Naywyżſzą Godność, ktorą wielbić y czcić należy wſzyſtkim: bądź że Panem Braci Twoich, to ieſt Synow Kościoła. *Eſto Dominus Fratrum Tuorum.* A Synowie Matki Twoiey znaiąc

Cię

(a) Gen. 27. ℣. 28. & 29. (b) Jbidem.

Cię bydź Pasterzem według serca Boskiego, pochylać się przed Tobą będą przez wierne, a powinne posłuszeństwo. *Et incurventur ante Te Filii Matris Tuæ.* Zebyśmy tedy poznali y wysokość Urzędu Twego J. W. Arcy-Biskupie, y nasze poddanie się powinne; pòdźmy do przykładu MARYI. Oto ona Naywyższego Kapłana iak wielce szanuie: przed nim pada na kolana, piastuiąc na Łonie Tego, przed ktorym cała Machina Niebieska y Ziemska upadać powinna; Iego Proroctw (lubo przykrych) chętnie słucha; a tak wnieśmy, iak szacuie y poważa Urząd Pasterski, iak chętnie zadość czyni wszelkim roskazom. Co w dalszey mowie obszerniey pokazać zechcę.

MARYA przy *Oczyszczeniu* swoim poddaiąc się pod Rząd Naywyższego Kapłana, pokazuie nam wielką Godność Pasterskiego Urzędu.

To pierwsza Część Kazania.

MARYA przy Oczyszczeniu swoim zadość czyniąc roskazom BOGA ogłoszonym przez Naywyższych Kapłanow, po-

kazuie nam, iak zupełnie poddać ſię nam należy Paſterſkim Rządom.

To Druga Część Kazania.

Wſzyſtkie słowa moie Tobie BOZE poświęcam ku więkſzey czci y chwale.

Przyozdobiſz nikczemną mowę moię ſzacownym Paſterſkim Błogosławieńſtwem: *Benedicite Illuſtriſsime Excellentiſsime & Reverendiſsime Domine Domine.*

CZĘSC I.

Jaka zachodzi rożnica między Ofiarami *Starego* Zakonu y *Nowego*, a ta prawie nieſkończona, bo pierwſza poświęcona była z Bydląt, y innych ku czci Boſkiey przez Ręce *Kapłańſkie* oddanych rzeczy, druga z Ciała y Krwie ſamego JEZUSA Chryſtuſa ktora nieſkończonego ſzacunku w Oczach Przedwiecznego Oyca, Pierwſza Figurą, Druga iſtotnym Wizerunkiem: taka rożnica między Kapłanami Starego y Nowego Prawa, ktorzy Swiętością Ofiary, y mocą ſwoią moc Krolow y Kapłanow Zakonu Moyżeſzowego, a

na-

nawet y ſamych Aniołow przechodzą; bo iako Ociec dał moc wſzelką Synowi, tak *Syn* Boſki tę wſzyſtkę dał Biſkupom, gdy im powierzył Rządow nad Trzodą ſwoią, czyniąc Ich Xiążętami Kapłanow, iako do nich mowi Paweł: (c) *Pilnuycie ſami ſiebie y wſzelkiey Trzody, nad ktorą Was Duch S. poſtanowił Biſkupami; abyście Rządzili Kościoł Boży, ktorego nabył Krwią ſwoią.* Jeżeliż Aaron y inni Kapłani Starozakonni godni byli poſzanowania, y do tego obowiązywał zawſze BOG Lud ſwoy, a nieposłuſznych ſrogo karał; toć Paſterze Nowego Zakonu więkſzego daleko ſzacunku, więkſzey powagi, więkſzey doſtoyności. Jeżeli MARYA w poddaniu ſię Kapłanom Starozakonnym, wſzelką Im czyniła cześć, że poznawała naywyraźniey Namieśniczą powagę ſamego BOGA, uznawała Ich Wodzami Ludu y Nauczycielami wybranemi od BOGA; toć ten troiaki Charakter żywiey wyraża ſię w Paſterzach obranych

(c) Act. 20. ỷ. 22. Attendite Vobis & Universo gregi, inquo Vos Spiritûs S. poſuit Epiſcopos, regere EccleſiamDei, quam aquiſivit Sanguine ſuo.

y poświęconych od BOGA; a Tych iak wielka w *Kościele* Chrystusowym Godność, tak od nas przynależyte uszanowanie odbierać powinni.

I.

Przedwieczna Mądrość założywszy sobie Stolicę w czystych Wnętrznościach Panieńskich, ubogacaiąc MARYĄ rozlicznemi darami, użyczaiąc pełności Łask swoich, przyozdobił Ją wysoką Mądrością, tak że nayiaśniey poznawała Boskie *T*aiemnice MARYA, a razem wszystkie na pamięci miała Nayświętsze wyroki, a między innemi, iak BOG przez Ekklezyastyka dał nam swoie Prawo, abyśmy w Biskupach y Kapłanach, uznaiąc Namiesniczą Władzę Naywyższey Iego Zwierzchności, naypierwsze po Bogu poznawali dostoieństwo: tak bowiem mowi: (d) *Z całey Duszy twoiey boy się Boga, a Kapłany Iego miey za Swięte.* Wiedziała MARYA że Symeon Namiestnik samego BOGA, sprawuie Urząd Boski na Ziemi; dla tego uniża Duszę swoię przed Nim, Baranka niewinnego, ktory przyszedł na

zgła-

(d) Eccl. 7. ℣. 37. In tota Anima tua, time Deum, & Sacerdotes Eius Sanctifica.

zgładzenie grzechow świata, oddaie Sędziwemu Starcowi, ktoremu Duch Nayświętszy dawniey przyrzekł, że nie miał oglądać śmierci, aż by pierwey oglądał Chrystusa Pana; chce przez Ręce Biskupa z Syna swego Nayświętszą, Nayczystszą, nayprzyiemnieyszą Oycu Przedwiecznemu oddać Ofiarę, na ktorąby więcey weyrzał niż na Abla, Abrahama y Melchesedecha Ofiary; pragnie aby Namiestniczą Władzą BOGA Błogosławił Matkę z Synem, dla tego przed nim tak głęboko się uniża. Ach zadziwcie się Nieba, nakłoń ucha twego Ziemio, pogądaycie Aniołowie, y Ludzie na przepaścistą pokorę MARYI! A ieżeli to czyni Matka Boska, poznaiąc wielkie dostoięństwo Symeona; do iakieyże czci nie iesteśmy obowiązani Tey Namiestniczey Władzy w Biskupach? Ci to są bowiem Następcami Apostołow, Ci iaśnieią mocą samego Chrystusa, Ci są, ktorym powierzona Trzoda Chrystusowa, Ci są, ktorzy drogi Okup Krwi JEZUSA biorą na Duszę swoię rachunek ścisły maiąc oddac BOGU, Ci są Oycowie, ktorzy Dzieci swoie duchowne pielęgnuią, y one Pokarmem Ciała

Chry-

Chrystusowego y napoiem Krwie Nayświętszey zasilaią, Ci są Lekarze, ktorzy trąd grzechow naszych leczą, Ci są światłem znoszącym wszelkie ciemności błędow, Ci są wierni Szafarze, Skarbow Boskich zostawionych w *Kościele*, Ci są, ktorych BOG tak zostawił na mieyscu swoim, aby we wszystkich potrzebach do nich się uciekały *Owieczki*, a każda z nich miała swoię dostateczność.

Dla tego Urząd ich, Urząd wysoki, Władza Ich, Władza Naywyższa, bo samego BOGA; ktorą zważaiąc Jgnacy S. Męczennik, tak mowi: (*e*) *Jako nad Krole panuiące, nie tylko żaden w Ich Państwie nie iest wyższym, ale też żaden rownać się z niemi nie może; tak nad Biskupy w swey Trzodzie przełożone nikt w Kościele wyższym, nikt Im rownym nie iest.* I owszem Władza Ich Namieśnicza przewyższa inne wszystkie, bo Panowie świata maią Władzę nad Ludźmi poddanemi sobie co do ciała y rzeczy Ziemskich; Biskup zaś ma Władzę nad Owieczkami sobie powierzone-

ne-

(*e*) S. Jgnatius Martyr. Nec enim Rege quisquam praestantior, aut similis ei in rebus creatis; nec Episcopo quidquam majus in Ecclesia.

nemi co do rzeczy Boſkich, Duchownych y wiecznych. A iako Wieczność nad doczeſność, Duſza nad ciało ieſt ſzlachetnieyſza; tak Władza Biſkupow, ile Namieſtnicza ſamego BOGA, ściągaiąca ſię do Dobr wiecznych, przewyżſza inne ſzacunkiem. Z tąd S. Klemens Papież każdego Biſkupa uznawał Xiążęciem, Wodzem, y Krolem Ludu Bożego; y owſzem, Bogami Ziemſkiemi nazywał, do nich ſtoſuiąc Pſalmiſty słowa: (f) *Ja mowiłem Bogami ieſteście y Synami Naywyżſzego*. A to dla tego, że Biſkupi są Głową wſzyſtkich Kapłanow, są Xiążętami Ludu wſzyſtkiego, w rzeczach tych, ktore do BOGA należą, a ściągaią ſię do naſzego Zbawienia.

Dla tego ſam BOG wyłączaiąc Aarona z pośrzodku Ludu do Naywyżſzego Kapłańſkiego Urzędu, dla pokazania ie o doſtoyności rożniącey ſię od innych, roſkazał Moyżeſzowi dla niego uczynić Szaty S. ku czci y ozdobie, w ktorych by mu poświęcony ſłużył, Offiary oddawał,

(f) Pſal. 81. Ego dixi Dii eſtis, & Filii Excelsi omnes.

wał, Jmieniem Bolkim Błogosławił. Pomiiam to wszystko, nad tym się tylko zastanawiam, co czytam w Xięgach Wywodu: *Naramiennik uczynią ze złota y Hyacynthu... y Szarłatu... y weźmiesz dwa kamienie Onychiny, y wyryiesz na nich Jmiona Synów Jzraelskich; sześć Jmion na iednym kamieniu, a sześć na drugim* (g) *Facient autem super humerale de Auro & Hyacintho, & Purpura... sumesque duos lapides Onychinos, & sculpes in eis Nomina Filiorum Jsrael, sex Nomina in lapide uno, & sex reliqua in altera.* I nie dla inney to BOG uczynił przyczyny, tylko, aby pokazał wielką zacność y Godność Urzędu Biskupiego, a Lud wszystek uczył się, z iaką uczciwością y Nabożeństwem maią BOGU służyć; bo tę myśl swoię oświadczył BOG Moyżeszowi (h) *Faciesque Vestem Sanctam Aaron Fratri tuo in gloriam & decorem. Sprawisz Szaty Swięte Aaronowi ku czci y ozdobie:* aby Arcy-kapłan na tymże naramienniku czytaiąc Jmiona Synow Jzraelskich, polecał Ich BOGU, ściągaiąc na nich błogosławieństwa z Nieba. Jeżeliż tam się działo to oka-

(g) Exod. 28. ℣. 6. (h) Jbidem ℣. 2.

okazanie, gdzie tylko była Figura Godności Biskupiey; iakoż daleko przystoi w Kościele Bożym, aby na wysokim stopniu Godności Ludzie mieli znak y rożnicę wyniesienia swego od BOGA. I coż ten naramiennik wyznaczał, ieżeli nie Palliusz, ktorym przyozdobieni Arcy Biskupi, albo inni za szczegulnieyszym Przywileiem Stolicy Apostolskiey? aby w tym ubiorze iaśnieli na łonie Kościoła, iak nowe od BOGA wyprowadzone światło.

Ten Ubior właściwy był samym Cesarzom, iako pisze Ludwik Thomazin (*i*) ale szczegulnieyszym pobożności względem wysokich Osob Duchownych, Teyże ozdoby ustąpili Monarchowie. Tą ozdobą przez niektore wieki sami tylko zaszczycali się Papieże aż do czasow Grzegorza Wielkiego, ktory tey Szaty używ-

czył

(*i*) Ludovicus Thomasin de Disc: Eccl. p 3. Lib. 1. Pallium dicitur Ornamentum Imperiale. Cum enim vestimenti id genus initio Regium fuisset, eoque voluisent Imperatores, (quæ eximia eorum pietas) Regale Christi decorare Sacerdotium.

czył Arcy-Biskupom Metropolitańskim. (*k*) I ta iest szczegulnieysza rożnica wysokiey Dostoyności (*l*). *Præter ornamenta Pontificalia omnibus Episcopis communia, est unum ad modum famosum, Ipsis Metropolitanis sive Archi-Episcopis proprium Ornamentum Pallii.* Tym to iesteś zaszczycony, od Stolicy Apostolskiey Palliuszem J. W. ARCY-BISKUPIE, y słusznie: bo wspaniała Dusza Twoia, wysokie przymioty, wzor Cnot y wszelkiey doskonałości, warte zawsze tey ozdoby.

To tylko zważać mi przychodzi, że naramiennik Aarona ze złota, y Hyacinthu, Palliusz zaś Twoy ARCY-BISKUPI z Runa Owieczek: ale czyliż nie iest szacownieyszy, y ozdobnieyszy nad tamten? Przesłaniec Chrystusa Jan S. nie pod innym Jmieniem pokazał Syna Boskiego, tylko pod Imieniem Baranka. Piotrowi zaś Naywyższy Urząd polecił Naywyższy Pasterz *Paś Barany, paś Owce moie.* Ten Palliusz z czystego Barankow

Ru-

(*k*) Petrus de Mar: de Concor: Sacer. & Jmpe. Lib. 6. C. 7. Quod ævo D. Gregorii invaluisset, ut Romanus Pontifex Pallio ornaret præcipuos Metropolitanos. (*l*) Petrus de Marca Lib. de Consecratione. Cap. 7.

Runa Swięconego w *Dzień* S. Agnieszki uczyniony, a od samego poświęcony Papieża, y złożony na Grobie S. Piotra, jako poznaiemy z użyczenia słow tegoż Palliuszu: (m) *Tradimus Tibi Pallium de Corpore B. Petri sumptum:* w ktorym moc y Władza Arcy-Pasterska szczegulniey wydaie się. *In quo est plenitudo Archi-Episcopalis Officii;* ato podobno dla tey przyczyny, aby przez poyzrzenie na Runo Owieczek zawsze była pamięć, że ciężar Zbawienia Owieczek swoich złożył BOG na Ramiona Twoie, że iuż nie Imiona Synow Izraelskich wyryte na Hyacyncie, ale na Palliuszu same Krzyże, a to że każda Owieczka na Drzewie Krzyżowym iest drogim Okupem Męki y Krwie IEZUSA. Pod tym tedy znakiem zgubionych masz szukać, upadłych podnośić, chorych leczyć, zarażone precz oddalać, zdrowe przywodzić do obfitego pastwiska.

Na tey to Szacie Zbawienney upatruiąc Krzyże, wnośiemy sobie sprawiedliwie, że Urząd Twoy iak wielce Wysoki, tak pełny Krzyżow, y umartwienia.

Ła-

(m) Forma tradendi Pallium.

)(❦)(

Łatwo kierować Łòdką w czaſie wypogodzonego Nieba; ale gdy ze wſząd burze y nawalności, o iak wielki ucisk ſerca: łatwo Kościołem Rządzić w pokoiu; ale gdy zewſząd naſtępuie burza nawalności, nawalności od Heretykow, nawalności od Libertynow, nawalności od złych y roſpuſtnych Chrześcian, w pośrzodku ktorey ięczy Kościoł; (*n*) *Ecce in pace amaritudo mea amariſsima.* Oto w pokoiu gorzkość moia naygorzczeyſza! I to to ięczenie Kościoła wyraża (*o*) Bernard S. *Oto iuż ſię ſtało, co dawno było przepowiedziane, że w pokoiu gorzkość moia naygorzſczeyſza; gorzko mi było patrzac nayprzod na przelaną niewinnie Krew Męczeńſką; gorzey potym na ſprzeczki ze mną moich, podobnież odpadłych Dziatek, ale naygorzey teraz na złe obyczaie właśnie moich przy mnie zoſtaiących Synow: we wnątrz y w śrzod Kościoła ſamego ta rana ſzerzy ſię, a przetoż w pokoiu gorzkość moia naygorzſzeyſza. Ale iakiż to proſzę pokóy? Pokòy wſzyſcy wołaią, a iako żywo pokoiu nie maią! Mam teraz pokóy od Pogan, mam pokóy od niegdyś z łona moiego na przeciwną mnie ſtronę porwa-*

(*n*) Isai. 38. ℣. 17. (*o*) S. Bernardus Ser. 38. ſuper Cant.

wanych Synów, od ſamych tylko przy mnie niby ieſzcze zoſtaiących mych Dzieci pokoiu nie mam. Iakoż to naybardziey mnie boli, y nad tym nayrzewliwſze łzy wylewam, iż od właſnych mych Dziatek dziś cierpię, y że ci teraz tak niewdzięcznie mną gardzą, ktorych z taką pilnością y pracą na łonie mym wypielęgnowałem. Ale mało na tym, że mną gardzą, nie czczą mnie, nawet y hańbią! hańbią ſproſnym ſwym życiem hańbią, brzydkim obcowaniem, hańbią obrzydłą chciwością, hańbią na oſtatek tym wſzyſtkim, co przd okiem Ludzkim grubemi ieſzcze ciemnościami pokryto do czasu leży. To ięczenie Kościoła alboż nie ieſt uſtawicznym krzyżem, w ſercu Twoim J. W. Arcy-Biſkupie, ile że to ſerce tak gorliwie przywiązane do tey ukochaney Chryſtuſa Oblubienicy. Albož niepoſtuſzeńſtwo Synow Kościoła, ich rozwiązłość, nie będzież udręczeniem ſerca Twego Pańſkiego? ile że zawſze żądaſz widzieć wſzyſtkich wewnętrznościach JEZUSA Chryſtuſa. Ale iako Krol chwały nie inaczey chciał Panowanie ſwoie obiawić, tylko na Krzyżu: tak nie inaczey y Godność Twoiego Urzędu, do ktorego cię przeyrzała Opatrzność BOGA, chciał

po-

pokazać światu, tylko przez te Szatę Zbawienną naznaczoną Krzyżami. Iednak właśnie iakby na sercu Twoim wyczytuię, że się odzywasz słowy Izaiasza: (p) *Ciesząc się cieszyć się będę, y rozradowała się Dusza moia w Bogu moim, albowiem przyodział mię w szaty Zbawienia.* I nie inna tey pociechy przyczyna, tylko że ten, ktory na Ciebie ten ciężar zwala, razem go z Tobą dźwigać y sprawować będzie.

Ale rzecz ieszcze iednę w tym Palliuszu uważam: z Runa On iest Owieczek, a zdobi więcey niżeli złoto y Kleynoty; bo te zwierzęta z natury swoiey są naypowolnieysze, naycichsze, dla wrodzoney skromności swoiey od buntu dalekie; słuchaią one głosu swego Pasterza, a gdzie kolwiek się obroci, za nim dążą y spieszą. I to rozporządziła Opatrzność BOGA, a to żebyśmy tak na Ciebie przybranego poglądaiąc, zawsze w żywey mieli pamięci, że iesteśmy Owcami pastwiska Twego, głosu Twego mamy słuchać w skromności y boiaźni, służyć Ci, cokolwiek Zbawiennego ustanowisz chętnie

wy-

(p) Isaiæ 61. ℣. 10.

wypełniać; bo w Tobie y Namieśniczą samego BOGA upatruiemy Władzą, y poznaiemy że BOG Cię w wyrokach swoich obrał Wodzem y Przewodnikiem Zbawienia naszego.

II.

Taką ma staranność BOG nad Ludem swoim, taką pilność około uszczęśliwienia Wybranych kochankow swoich, że nie tylko im obmyślił wszelkie środki do Zbawienia, ale też obierał chwalebnych wodzow, doskonałych Przewodnikow, daiąc im moc czynienia Cudow, obiaśniaiąc Niebieską Mądrością, aby Lud sobie powierzony, zwyciężywszy tysiączne przykrości, wiedli podług upodobania y rozrządzenia iego. Chce On wyprowadzić Lud z niewoli Egipskiey ulitowawszy się nad nędzą ich; obiera za Wodza Moyżesza: wymawia się ten prostotą swoią, (q) *Ktożem ia iest abym poszedł do Faraona?* wysoki to Urząd y arcy trudny: ale zaraz mu BOG przyrzekł, że będzie w ustach iego, nauczaiąc co ma mowić; a tak gdy zawsze w nim BOG przemieszkiwał, iak chwalebnie iak

cu

(q) Exod. 3.

cudownie to dzieło wykonał! Coż się mogło sprzeciwić rozkazom *Moyżesza?* Nawałności Morskie posłuszne, są bo wolnego pozwalaią przeyścia. Ziemia wyrokow iego słucha, bo nieposłusznych pożera. Opoki odstępuią wrodzoney własności, gdy obfite za uderzeniem iego wydaią wody. Nieba mu sprzyiaią, spuszczaią codziennie Mannę wszelki smak w sobie zamykaiącą. I tego to Moyżesza zaszczycał BOG nie tylko charakterem Kapłana y Biskupa, ktory po tym Aarona na Kapłaństwo y Biskupstwo namazał; ale uczynił go chwalebnym Wodzem ktorego czynności napełniaią pociechą serca nasze. Po nim wybrał z pośrzod Synow Jzraelskich Jozuego; ale y temu przyrzekł (r) *Jakem był z Moyżeszem, tak będę z Tobą, nieopuszczę Cię, ani Cię odstąpię.* A czyliż nie odbierał chwalebnego zwycięstwa nad Nieprzyiaciołami? na obniesienie tyko Arki, na odgłos *Trąb* woiennych, Jerychońskie padały Mury, za przewodnictwem iego, zniszczeni Nieprzyiaciele, y tak wiele Krolestw oddał BOG w Ręce iego. *Mamże* mowić o le-

styrn

(r) Josue 1. ℣. 5.

ſtym, Gedeonie, y innych Wodzach Ludu Bożego? pomiiam dla krotkości czasu; ale tylko mowię że rożnemi ſpoſobami y przez rożnych prowadząc BOG Lud ſwoy, potym za Wodza y *Przewodnika* zeſłał nam Jedynaka ſwego. *Ducem & Præceptorem dedi Vobis.* Ten Nauką, przykładęm, śladami utorowanemi, y poświęconemi Krwią ſwoią Nayświętſzą, prowadził przez puſtynie świata, pełne przeſzkody niebeſpieczeńſtwa. Ale to dzieło chciał mieć wſpolne z Ludźmi, dla tego obrał Apoſtołow; a po nich *Biſkupów*, rozeſłał ich po świecie, iako ſam był poſłany od Oyca, na Urząd Wodzow, y Przewodnikow, tak tych na mieyſcu ſwoim zoſtawił; ſam to bowiem wyznaie: (*s*) *Sicut miſit me vivens Pater, & Ego mitto Vos.* Paſterze ile Wodzowie naſi, czyliż nie maią poſiłkuiącey Łaſki Boga? czyliż BOG nie zakłada mieſzkania ſwego w ſercach Ich, aby miłością pałali ku Owieczkom, w uſtach ich aby opowiadali wolą Bożą? z niemi ieſt, y nie odſtąpi Ich: *non dimittam, nec derelinquam te.* O iak cudowne ſprawowanie Prze-

(*s*) Joan. 20.

wodnictwa Pasterzow! Zadziwia nas że Wodz Ludu Bożego Moyżesz wyrwał Lud z Rąk Tyrańskich Faraona; Biskupi mocą sobie użyczoną od BOGA, a pozwoloną y innym poświęconym od siebie Kapłanom, wyrywaią Dusze Ludzkie z niewoli samego Czarta. Tamten wody Egipskie w Krew przemieniał; Ci chleb w Ciało, Wino w Krew zamieniaią Chrystusa, y przez włożenie Rąk swoich tey samey użyczaią mocy Kapłanom. Tamten z Opoki wyprowadzał wodę dla spragnionego Ludu; Ci z otwartego serca JEZUSA obfite sprowadzaią Łaski, przez sprawowanie Sakramentow. Tamten zagniewanego BOGA przebłagał, aby wszystkich nie gubił; Ci Ofiarami, y Modlitwą wstrzymuią karzącą Rękę BOGA. Bo mowi Paweł (t) *Omnis namque Pontifex ex hominibus assumptus pro hominibus constituitur, in iis, quæ sunt ad Deum, ut Offerat dona & Sacrificia pro peccatis. Każdy Biskup z Ludzi wzięty dla Ludzi bywa postanowion, w tym, co do BOGA należy aby ofiarował dary y Ofiary za grzechy.*

Tamten

(t) Ad Hebr. 5.

Tamten Lud prowadził do Ziemi obiecaney; Ci prowadzą przez zasługi JEZUSA Chrystusa do przybytków Nieba. O chwalebni Wodzowie od Boga obrani, łaską Iego wsparci; ktoż za przewodnictwem waszym nie pospieszy? chyba ten, ktory chce zbłądzić z drogi szczęśliwey Wieczności. Poznawała MARYA ten Urząd w Symeonie, y tenże w nim uwielbiała Charakter. Pokazywał Duchem Boskim napełniony Kapłan, iaką drogą BOG Ią ma prowadzić, a to drogą ucisku y boleści: *Duszę Twoię Miecz boleści przeniknie.* Czyliż wymawia się z tego MARYA? bynaymniey; y owszem mile to przyimuie, wiedząc doskonale że tak BOG rozrządza przez swego Kapłana. Dał Cię BOG Wodzem Naszym J. W. Arcy-Biskupie; o iaka Nasza szczęśliwość ieżeli za Przewodnictwem twoim życiem, Duszą, y sercem spieszyć będziemy! Lękali się tego Urzędu, iak drugi Moyżesz, wielcy w Kościele Chrystusowym Pasterze, poznaiąc niepostusznych, a na wszystko złe wylanych Chrze-

ściań; wkradała się rospacz do serca ich, że trudno albo nie podobno doprowadzić tych, ktorzy puścili się drogą nieprawości: ale poznawszy Posiłki z Nieba, że z niemi sam Chrystus to wspiera Dzieło, nie oddzielaiąc się na moment od nich; to stało się ugruntowaniem Nadziei: Iako z tym się oświadczył S. Leo Papież (u) *W tych tak trudnych czasach rospaczać prawie nam przyszłoby, gdybyśmy nie wiedzieli, iż Naywyższy a Wszechmocny Kościoła S. Stróż, ktory, iako mowi Pismo, nie zaśpi, ani zadrzymie, przyrzekł nam raz na zawsze, że ma bydź statecznie y każdego dnia z Nami aż do skończenia świata; że ten iest Pasterzem swoich Owiec, ktory oraz Pasterz samychże Pasterzów.* Ten tedy Naywyższy Pasterz w naywiększych trudnościach wspierac Cię będzie J. W. Arcy-Pasterzu (w) *Ero tecum, & benedicam tibi*: tam gdzie ustaią siły Ludzkie, dzwigać Cię nie przestanie Prawica Boska: *Ero tecum, & benedicam Tibi.* Ktorych zdesperowane Zbawienie wyprowadzisz na życie wieczne. *Ero tecum, & benedi-*

cam

(u) S. Leo Papa Ser. 5. C. 2. (w) Gen. 26. ℣. 3.

cam Tibi. Błądzących drogą nieprawości przywiedzieſz na proſty do Nieba Gościniec; bo Wodzem Naychwalebnieyſzym uczynił Cię *Pan*, y Nauczycielem wybranego Ludu.

III.

Wylewał prożby do BOGA Zacharyaſz Prorok, ażeby oświécił tych ktorzy w ciemnościach, y w cieniu śmierci ſiedzą; y ſama nieſtworzóna światłość przychodzi na świat dła roſpędzenia ciemności; aże Syn Boſki nie długo miał bawić na Ziemi widomą przytomnością, nie chciał iednak oſieroconych zoſtawić Owieczek: *Non Vos derelinquam Orphanos.* Aby iednak na zawſze wynalazł ſpoſob słuchania ſiebie, zoſtawił Apoſtołow; a tych ſię rozſzedł głos po wſzyſtkiey ziemi, zburzyli bałwany, a Narody przywiedli do poznania prawdziwego BOGA. A że y Apoſtołowie nie mogli zawſze przebywać z Nami; ale wſzyſcy od Nieprzyiacielſkiey *Ręki* zgubieni, z *Krwi* właſney, Wierze Chryſtuſowey iawne dali świadectwo: Urząd zaś Ich Apoſtolſki aby nigdy nie uſtawał, w pośrzod

cie-

ciemności aby zawſze wſchodziło świa-
tło, dla ukochanych Dziatek ſwoich Nay-
łaſkawſzy Ociec uſtanawia porządne na-
ſtępowania Biſkupów, nie przerwane do
tąd. Co Dawid w Duchu przepowiedział
(x) *Pro Patribus tuis nati ſunt Tibi Filii, conſtitues eos Principes ſuper omnem terram. Na mieyſcu Oycow Twoich narodzili ſię Synowie, poſtanowiſz Ie Xiążęty nad wſzyſtką ziemią.* Auguſtyn S. tłu-
maczy te ſłowa, że ſą rzeczone do Ko-
ścioła Chryſtuſowego, ktoremu za pier-
wſzych Oycow dani są Apoſtołowie, a
gdy Ci przez śmierć Męczeńſką przenie-
śli ſię do Wieczności, na Ich mieyſce na
Ich Urząd naſtąpili Synowie, to ieſt Bi-
ſkupi. Matka Kościoł nazywa Ich Oyca-
mi ſwemi, a ta Ich zrodziła; nie pogłą-
da na Piotra, Pawła, y innych; ale z wła-
ſnych ſwoich Dziatek cieſzy ſię Oyca-
mi. (y) *Patres miſsi ſunt Apoſtoli, pro Apoſtolis Filii nati ſunt tibi, conſtituti Epiſcopi, qui ſunt per totum Mundum; unde nati ſunt? Ipſa Eccleſia Patres illos appellat, Ipſa illos genuit, ipſa illos Conſtituit in ſedibus Patrum. Non ergo te putes*

deſer-

(x) Pſal. 41. (y) S. Auguſt. in Pſal. 44.

desertam, quia non vides Petrum, quia non vides Paulum, quia non vides illos per quos nata es; de prole tua tibi crevit Paternitas. Toż ſamo Cyprian, Hieronym, Grzegorz y inni Oycowie twierdzą, że Apoſtołowie wſzelką moc y Władzę odebraną od Chryſtuſa w Rządzeniu Kościoła, Biſkupom uſtąpili iako prawdziwym ſwoim Naſtępcom. Toż ſamo Koncylium Trydentſkie trzyma, y pierwſze w porządku Kościelnym daie im mieyſce: (z) *Episcopos, qui in Apostolorum locum successerunt, ad Ordinem Hierarchicum præcipue pertinere*: Każdy tedy Biſkup ſprawuie Urząd Apoſtolſki, a tym ſamym ſamego Chryſtuſa. Jeżeliż na Pierſiach *Naywyżſzych* Kapłanow wyryte te ſłowa były (a) *Nauka, y Prawda*. że oni nauczać prawdy, oświecać y wydoſkonalać innych powinni Ludzi, ktorym roſkazał BOG aby ſię pytali Kapłanow, ieżeli czego nie zrozumieli należącego do Zakonu; ieżeli znakiem y ſłowem BOG obiecał iż w ſercu Naywyżſzego Kapłana mieſzkać miała Nauka y prawda; ieżeli Starozakon-

(z) Seſsi. 23. de Ord. Cap. 4. (a) Exod. 28.

konni *Arcy* - Kapłani tę mieli od BOGA powagę, że z uſt ich, iako z uſt Anioła od BOGA zeſłanego, *Praw* Naywyżſzego dowiadywać ſię mieli Wierni; w uſtach y ſercu Paſterzow Naſzych czyliż nie ieſt zawarta Niebieſka Nauka, y grontowna prawda? Czyliż nie mamy ſłuchać Ich pilno, iako Nauczycielow od BOGA Wybranych? *Ducha* Boſkiego pełnych? *Tym* to Chryſtus przyrzekł, dam Wam uſta y *Mądrość*, ktorym oprzeć ſię nie potrafią wſzyſcy przeciwnicy wasi.

Cokolwiek tedy *MARYA* upatrzyła w Symeonie, co pociągnelo MARYĄ do głębokiego uſzanowania, to wſzyſtko upatruiemy w *Tobie* J. W. ARCY-BISKUPIE: y *Namieśniczą* Władzę ſamego BOGA, y Urząd wielkiego Wodza, y Powagę Nauczyciela. A idąc za przykładem MARYI, przekonani zoſtaniemy, o wielkim doſtoieńſtwie Twoim, ktore z wielką czcią uwielbiać będziemy zawſze. *Ale* przy Oczyſzczeniu ſwoim MARYA iak nam wielką Godność pokazuie Paſterſką, tak zadość czyniąc roſkazom Boſkim, ogłoſzonym przez Naywyżſzych

Ka-

Kapłanow, pokazuie, iak zupełnie poddać ſię Nam należy Paſterſkim Rządom. O tym Kazania.

CZĘSC II.

Wzorem y przykładem Cnot wſzyſtkich MARYA, obrana Synowi Boſkiemu za Matkę, ſtała ſię *Dziedziczką* Cnot, Łaſk, Darow, y wſzyſtkich Dobrodzieyſtw Boſkich; tak że każdy z żyiących, iako w czyſtym *Zwierſciedle*, wſzyſtkie cnoty, doſkonałości oglądać z podziwieniem może, y życia prawdziwie Chrześciańſkiego przepiſywać dla ſiebie *Regułę*: z tąd SS. Oycowie MARYĄ nazywaią Miſtrzynią ſamych Apoſtołow. Widzieć bowiem w Niey rozliczne cnoty w naywyżſzym ſtopniu: a te świat cały oświecaią przykładem. I iednę gdy tylko weźmiemy na uwagę cnotę poſłuſzeńſtwa, poddania ſię *Zwierzchności Kapłańſkiey*, zyſkamy dla ſiebie wielką Naukę: wynioſłego umyſłu Ludzie przekonani zoſtaną o poddaniu powinnym y chętnym Zwierzchności

ści Pasterskiey, wyłamuiący się z pod iarzma słodkiego karności Kościelney, przykładem MARYI zawstydzeni będą, a wszyscy w tey upodobaney BOGU cnocie zakochać się powinni. Poglądaymyż pilnie na MARYĄ: poznaie *Ta* Pani Namiesniczą Władzę Boga w Naywyższym Pasterzu, y własnie samego BOGA czci w Iego dostoyności, gdy wyięta od Prawa, za dość czyni prawu: uznaie że iest Wodzem Ludu Bożego; y za Iego chętnie idzie Przewodnictwem: poznaie że iest Nauczycielem; y słucha iak Anioła zesłanego od BOGA. Wstępuymyż w śliczne ślady *MARYI*; a gdy Pasterze nasi Namiesniczą iaśnieią Władzą samego BOGA, oddaymy winną cześć przez wierne posłuszeństwo: są Wodzami obranemi od BOGA, idźmyż za ich chwalebnym Przewodnictwem: są Nauczycielami Chrześciańskiey doskonałości, ich wyrokow słuchaymy, iak wyrokow samego BOGA.

I.

Ta iest osnowa Zbawienia Naszego, stać się posłusznemi Rządom wszelkiey Zwierzchności: bo iako Człowiek złożony

ny

ny ieſt z ciała y *Duſzy*, tak wſzyſtkie
iego dzieła należą albo do ciała, albo do
Duſzy. Zeby zaś tym wſzyſtkim do-
ſkonale rządził, na mieyſcu ſwoim daie
BOG Przełożonych, ktorzyby roſkazem
ſwoim prowadzili do dobrego, od złego
odwodząc. Podług tey dwoiakiey po-
trzeby, dwoiaka ieſt *Zwierzchność*: Swie-
cka, y *Duchowna*. W ſprawach tedy na-
leżących do Zbawienia, ktoż naywiękſzą
ma Władzę, ieżeli na Paſterze? Oni Oſo-
bę Boſką na ſobie piaſtuią, Oni wyrażaią
w ſobie Oſobę ſamego Chryſtuſa: im te-
dy winniśmy poddanie ſię naſze iako
ſamemu Chryſtuſowi. Ta cnota Poſłu-
ſzeńſtwa o iak chwalebna, iak miła y
przyiemna BOGU! *Ta* cnota ieżeli ma za
pobudkę wypełnienia tego, co Rządzca
roſkazuie, dla tego że BOG na mieyſcu
ſwoim poſtanowił Go; kładzie ią S. To-
maſz zaraz po cnotach Teologicznych: bo
należy do cnoty ſprawiedliwości oddaie
bowiem BOGU to, co powinien woli Ie-
go Nayświętſzey. Jeżeli upatruie we wſzy-
ſtkim wolą Bożą; należy do cnoty Te-
ologiczney, bo ma za cel ſamego BOGA.

Wpod-

W poddaniu się chętnym, y zupełnym Pasterzom Naszym nayprzednieysze mieysce ma Wiara, bo posłuszny wierzy, y wyznaie w każdym Pasterzu samego Chrystusa, Słowa Iego, Roskazy Iego biorąc za roskazy samego Chrystusa.

Poglądaymy na przykład MARYI: wyięta Ta od Prawa Oczyszczenia, y Ofiarowania, nie obowiązana do Prawa oczyszczenia: bo Ta nie przyrodzonym sposobem, ale sprawą Boską, ale bez utraty *Panieństwa*, z Ducha *S.* poczęła y porodziła Syna. Nie należała do Prawa Ofiarowania, bo tam roskazano ofiarować Syny Ludzkie, y Odkupywać ceną piąciu syklow; *MARYA* porodziła Syna Boskiego, ktory iest wspòł - istotny Przedwiecznemu Oycu; ale że to *Prawo* podane było przez Moyżesza, ogłoszone przez Kapłanow, chętnie MARYA się poddaie, Niepokalana co do Ciała (bo Panną iest) Niepokalana co do *Duszy* (bo od Pierworodnego, a nawet od wszelkiego wolna iest grzechu) Idzie na *Oczyszczenie*, iak by nie była Panna, ale w Ludzkim porządku Matką, oddaie za grzech Ofiarę, iakby należała do grzechu. A

ia-

iako Chrystus żadnym nie był obowiązany Prawem, gdyż sam Prawodawcą całego świata; wykonał iednak *Prawo* iako całego Narodu Ludzkiego Odkupiciel: bo sam przyrzekł, że żadna kreska nie przeminie w prawie, aż się to wszystko stanie. Tak MARYA wszystko chętnie wypełnia, do czego obowiązuie Zwierzchność Synagogi Zydowskiey, tak, że przytłumiła chwałę, y nienaruszonego Panieństwa, y Godność Matki Boskiey. Chrystus przy Obrzezaniu utaił *Bóstwo* swoie; MARYA przy *Oczyszczeniu* utaiła Macierzyństwo Boskie: Chrystus przy Obrzezaniu pokazał postać grzesznika, MARYA przy Oczyszczeniu postać wydaie na sobie grzesznicy: Chrystus przy Obrzezaniu niechciał się pokazać iak Swięty Swiętych, ale iako nędzny człowiek; MARYA niechciała pokazać się iako Matka Stworcy, Odkupiciela, ale iako Matka nędznego grzesznika. Iednak staie, nie tylko w pośrzodku Ludu, ale y w pośrzod Naywyższych Kapłanow; aby w nich uznaiąc Namieśniczą Władzę sawego Boga, im powinną Cześć y uszanowanie

wanie oddała, aby przez usta ich Prawa Boskie ogłoszone, iak nayprzykładniey, iak naydoskonaley, wypełniła. *To* Matka Wcielonego Boga czyni. A iakże my nie mamy chętnie stać się Ofiarą posłuszeństwa Pasterzom naszym, ktorzy zostaią na mieyscu samego BOGA? Tę Namieśniczą Władzę powierzaiąc Nayiwyższy Pasterz Biskupom, oddaie wszelką moc Rządow. (*b*) *Cokolwiek zwiążecie na ziemi, będzie związano y w Niebie, a cokolwiek rozwiążecie na ziemi, będzie rozwiązano y w Niebie.* To iest, cokolwiek Oni roskażą, cokolwiek postanowią, cokolwiek osądzą na fundamencie Wiary, y publicznych Obrad; Roskaz ich, Roskaz samego Nieba, Postanowienie ich utwierdza same Niebo, Sąd ich Sąd samego Nieba: przeto do nich mowi Chrystus (*c*) *Kto was słucha, mnie słucha, kto wami gardzi mną gardzi.* Gardzi samym Chrystusem, ktory gardzi Pasterzem; y na tych rzuca Chrystus swoie pioruny: (*d*) *Kto nie słucha Kościoła, niech będzie iak Poganin, albo Publikan.*

Czy

(*b*) Math. 16. (*c*) Lucae 10. (*d*) Math. 18.

Czyliż nie widzieliśmy okropnych widowisk ukarania tych, ktorzy się nie poznali na Władzy Namieśniczey BOGA w Ludziach? iak krzywdę uczynioną Zwierzchności, miał Pan za zniewagę Maiestatu swego? Patrzmy na Jzraelitow: zaczęli Ci szemrać przeciwko Moyżeszowi; coż Im na to Moyżesz? (e) Oto z tym się odzywa: *A my co iesteśmy żeście szemrali? ani przeciwko nam szemranie wasze, ale przeciwko Panu.* Postąpmy uwagą daley; sprzykrzył sobie tenże Lud Jzraelski Rządy Samuela, nalegał żeby im Króla nowego postanowił: tę pogardę za uszczerbek własney swoiey sławy wziął BOG, bo mowił do Samuela: (f) *Słuchay głosu Ludu we wszystkim, boć nie Ciebie odrzucili, ale mnie, żebym nie Królował nad niemi*, Podźmy ieszcze daley: nieposłuchał Saul Samuela w utarczce z Amalecytami; rozgniewany Pan wyzuł go z Królestwa, a Samuel takie mu zostawił upomnienie: (g) *A czyliż Pan chce Całopalenia y Ofiar? a nieraczy aby słuchano gło-*

su

(e) Exod. 16. (f) 1. Reg. C. 8. (g) 1. Reg. C. 14.

su Panskiego? lepsze bowiem iest posłuszeń-stwa, a niżeli Ofiary. Słowem niepołuszeństwo Namiesniczey Władzy, ma za pogardę własney swey Godnosci, mocy, y powagi BOG, y więcey karze za niepołuszeństwo Namiestnikow swoich, niżeli inne występki, y same nawet bałwochwalstwo. Przyczynę tego daie Doktor Anielski Tomasz S. że gdy BOG świat rządzi przez Ludzi, ktorym Władzę dał, a sam przez siebie prawie nikomu woli swoiey nie obiawia: przez surowe ukarania niepostusznych chciał Ludziom pokazać, żeby Namiestnikow Boskich, iak Boga słuchali. W kimże naywyraźnieyszy Obraz Boski, ieżeli nie w Pasterzach? Przez kogoż BOG dżielność mocy swoiey okazuie, ieżeli nie przez Pasterzow? Przez kogo otwiera nam Niebo, zamyka piekło, ieżeli nie przez Pasterzow? Ach Urząd Ich; Urząd Namieśniczy samego BOGA! Im tedy winniśmy Cześć wszelką y uszanowanie. A przy tym są Oni Wodzami chwalebnemi na prowadzenie Ludu Krwią Chrystusa Odkupionego; mamy tedy spieszyć za Przewodnictwem ich, iako za Przewodnictwem samego BOGA.

II.

Uſzczęśliwieniem Woyſka, poſtrachem Nieprzyiacioł, śiłą nie przełamaną, odwagą nieuſtraſzoną Wodz *Mądry* y doſkonały, bez ktorego nayświękſza mnogość *Ludzi* idzie w rozſypkę, z nim mała garſztka woiuie, y zwycięża. Takim to Wodzem był JEZUS, ktory zwyciężył śmierć, zawoiował Piekło, y wſzyſtkich pod znakiem *Krzyża* prowadzi On do przybytkow Nieba, kocha on niewymownie Owieczki ſwoie, y zawſze ich ſtrzeże, pilnuie y broni. I nie tak prowadzi, iak bardziey nieśie na Barkach ſwoich, ſtara śię uśilnie, aby y iedna nawet z tych nie zginęła. Jednakże w drodze życia tego wiele ieſt przeſzkod wiodących do zguby, a zguby wieczney. Chciał mieć Zbawiciel widzialnych Wodzów, a to Biſkupow w Krainie błędney Przewodnikow Zbawwienia; toć za niemi ſpieſzyć w Ich ślady wſtępować ieſt ſzczegulnieyſzy obowiązek wſzyſtkich Wiernych: a zwłaſzcza że ſam Zbawiciel kieruie ich kroki, uczy wſzyſtkich dróg, ktoremi maią poſtępować z Trzodą powierzoną ſobie, dodaie im śił y Męſtwa na przekonanie Nieprzyia-

cioł, y gdy poydziemy za zawołaniem Ich, z błądzić nie możemy z drogi Wieczności.

Przeciwnie nie posłuszni Wodzom, błądzą, upadaią, y giną; bo wybiiać się z pod Rządow Ich, iest to, co wybiiać się z pod Rządu samego BOGA; wyrywać się z pod Rządu samego Boga, iest to samo co dążyć chętnie na zgubę własną. Zołaczmy prosze tę rzecz iaśniey: sześć kroć sto Tysięcy samego Ludu do boiu oprocz Starych, Dzieci, y Niewiast, wyszło z Egiptu; wieluż do Ziemi obiecaney doszło? Dwoch tylko z nich Jozue y Kaleb; wszyscy wyginęli na Puszczy: czemu? bo żaden za Wodzem swoim Moyżeszem niechciał się puścić w Czerwone Morze oprocz tych dwoch; y Ci tylko stali się godnemi odziedziczać obiecaną Ziemię. Czyliż nie wiemy iak nie kontenci byli Izraelitowie z Wodza swego Moyżesza; z przykrzywszy sobie przedłużone podroży, chcieli sobie innego obrać *Przewodnika*, ażeby Ich odprowadził do Egiptu: o iak się rozgniewał o to *Pan*; oto zaraz postanowił wszystkich ich ukarać śmiercią na Puszczy. Mruczał przeciw

Wo-

Wodzom Moyżeszowi y Aaranowi Kore, Datan, y Abiron, z Dwieście Pięćdziesiąt *Mężami*, iakoby nie z Ramienia Boskiego wysłani wiedli ich, ale z własnego domysłu przywłaszczali sobie Urząd, y zaraz ich ziemia pożarła. Oburzyła się reszta Ludu oto; ale powietrze w iedney godzinie czternaście Tysięcy siedmset Ludzi położyło Trupem: y gdyby nie Modlitwy Moyżesza y Aarona, karał by poty Pan, pokiby nie wygubił wszystkich. Ktoż będzie wyięty od tego ukarania, ieżeli szemrze y narzeka na Wodza y Pasterza? Czyliż nie rozgniewa się Pan gniewem wielkim na tych, ktorzy sobie innych obieraią Wodzow, a Wodzow ślepych, wiodących na upadek y zgubę: a przecież iak iest wiele tak zapamiętałych Ludzi, że opuszczaią Wodzow Zbawienia, idą za Przewodnikami, ktorzy y sami zginą, y innych do zguby przywiodą. Ci to są o ktorych przepowiedział Apostoł: (*b*) *Znaydą się y powstaną Ludzie siebie samych pełni, Dumni, Pyszni, Bluźniący, drugich zwodzący, roskoszy bardziey niż Boga kochaiący, zawsze* w *Nauce szperaią y,*

(*b*) 2. ad Timot. 3.

a do poznania prawdziwey umiejętności nigdy nie przychodzący, trzymaiący się w prawdzie pozoru pobożności, ale istoty iey zdawna się wyrzekli, zepsowani co do obyczaiow, przewrotni co do Wiary. Ci to się czynią Wodzami, a w rzeczy samey są kłamcami y zwodzicielami, sprawami swoiemi wyrzekaią się Odkupiciela, a Ludowi Iego chcą przodkować. I tym to BOG grozi przez Proroka (*i*) *Ktorzy prorokują w Imie moie, ktorychem nie posłał.* Mieczem y głodem będą wytraceni, przyspieszaią oni sobie potępienia, y innym ktorzy za niemi idą. Ach czyż może bydź ślepota większa? mamy od BOGA wysłanych Wodzów Pasterzow Naszych, ktorzy drogą Praw Boskich przy świetle Wiary prowadząc z cnoty w cnotę, maią szczęśliwie zaprowadzić aż do widzenia BOGA w Syonie. Przecięż wielu rozwiozłych Chrześcian więcey ukochali ciemności przykre, niżeli zachowanie Praw Boskich, idą za Przewodnikami roskoszy y swywoli. Ach szczęśliwa Owieczka ktora się daie powodować Pasterzowi! Niech się

tyl-

(*i*) Jere: 14. ℣. 15.

tylko od *Rządow* Iego oddali, nieszczęśliwa zginie! Szczęśliwa Owieczka, ktora pod strażą Pasterza; ieżeli wyidzie na wolność, dostanie się zapewne na pożarcie Wilka piekielnego! Za tym Owieczki JEZUSA Chrystusa, ieżeli dalekie iesteście od Wodzow waszych, ktorych wam z szczegulney dobroci zostawił Chrystus; Wroćcie z drogi błędney, porzućcie błędnych y zawodnych Wodzow, pogłądaycie na *Pasterzow*, ktorych Chrystus prawdziwym zaszczycił Charakterem Wodzow. Wołaycie z Dawidem (*k*) *Erravi sicut Ovis quæ periit; quære servum tuum Domine.. Zbłądziłem iako Owieczka błądząca; szukay sługę twego Panie.* Szukay mię przez Łaskę, szukay przez czuynych Pasterzow; a gdy mnie z tey nieszczęśliwey wyprowadzisz toni, nie zapomnę o *Prawach* Twoich, poydę za *Przewodnictwem* Pasterzow bo poznaię że Ci Wodzami Naychwalebnieyszemi; słuchać Ich będę Nauki, bo Ci są *Nauczycielami* wysłanemi od Ciebie; to każda ma wyznać Owieczka, ieżeli tylko iest z liczby przeznaczonych do Nieba.

III.

(*k*) Act. 9.

III.

Aby Kościoł S. powſzechnie po wſzyſtkie czaſy w doſkonałym zoſtawał Rządzeniu, Naywyżſzy Paſterz JEZUS Chryſtus chciał nie ſam przez ſię, ale przez Przełożonych wolą ſwoią tłumaczyć, przez Biſkupow wyroki ſwoie ogłaſzać, przez Paſterzow w ciemnościach zoſtaiące oświecać Owieczki. Mamy tego oczywiſty dowod w pierwiaſtkach Kościoła: Sam Chryſtus w Oſobie ſwoiey nawrócił Pawła, w ten czas, gdy ſpieſzył prześladować Chrześcian; ale gdy Ten ſię pytał: *Panie coż mam czynić?* Niechciał Chryſtus ſam woli ſwoiey tłumaczyć Pawłowi, lecz odeſłał go do ſwego Namieſtnika Ananiaſza, (*l*) żeby go ten we wſzyſtkim doſkonale oświecił, y drogi Zbawienia nauczył. Chciał bowiem Pan żeby ten wielki Nauczyciel obrany do noſzenia Jmienia JEZUSOWEGO, do nawrocenia Narodow, do oświecenia całego Kościoła, ſłuchał tego, ktorego BOG na mieyſcu ſwoim zoſtawił Nauczycielem. Mamy tego dowod w Bogoboynym *Ro-*

tmi-

(*l*) Act. 10.

tmiſtrzu Korneliuſzu:(*m*) Czynił On uſtawiczne Modlitwy, hoyne dawał iałmużny, a to iedynie tym końcem, aby go BOG oświecił, y pokazał ſrzodki potrzebne do Zbawienia; czyni za dość prożbom Korneliuſza łaſkawy *Ociec*, z ſyła Anioła, żeby mu oznaymił, iak mu przyiemne ſą Modlitwy y Jałmużny; ale Każe do ſiebie przyzwać y *Piotra*, ażeby mu ten opowiedział iak ma ſobie poſtępować w drodze Zbawienia. Mogł go Pan doſkonale nauczyć przez Anioła, a przecię tego nie czyni, odſyła do Piotra: bo tego Nauczycielem zoſtawił Ludowi ſwemu, a po *Nim* wſzyſtkich innych Biſkupow ktorych chciał mieć Tłumaczami woli, Poſelſtwo ſprawuiącemi od *Naywyżſzego* Maieſtatu; aby Ci Zbawienną *Nauką* wiedli Lud do poiednania ſię z Bogiem; iako mowi Apoſtoł: (*n*) *Miaſto Chryſtuſa tedy Poſelſtwo ſprawuiemy, iakoby BOG przez Nas napominał, proſiemy miaſto Chryſtuſa, poiednaycie ſię z Bogiem.* Gdy tedy Paſterze mowią od Boga, mowią w intereſsie od Boga, *Poſelſtwo* ſprawuią od *Boga*, toć nayświętsza...

(*m*) Jbidem. (*n*) 2. Corint. C. 5. ℣. 20.

abyśmy z uſt Ich ſłuchali Niebieſkiey Nauki, abyśmy pilnie nakłaniali ucha na ogłoſzenie przez nich wyrokow BOGA. Ten to znak prawdziwey Owieczki, gdy głoſu Paſterza ſwego, iako Nauczyciela od BOGA wyſłanego ſłucha. *Vocem meam audient.* Ten znak przeznaczenia do Nieba, gdy zupełnie poddamy ſię Paſterzom, przez wierne poſłuſzeńſtwo, iako Namieſtnikom ſamego BOGA, gdy dążyć nie przeſtaniemy za Ich Przewodnictwem, bo są Wodzami wyſłanemi od BOGA; gdy będziemy Wyrokow Ich ſłuchać iak wyrokow BOGA, bo ſą Nauczycielami obranemi od BOGA; na tym zawiſło uſzczęśliwienie naſze, na tym gruntuie ſię Zbawienie, na tym ſię wzmacnia pokoy Kościoła y rozſzerzenie Iego. Już tedy Przykład *MARYI* iaśnie nas oświęca, iak wyſoka Godność Paſterſka, iak zarządzaiącey Ich Władzy, poſłuſzeńſtwa mamy poświęcać Ofiarę. Iuż poznalemy w Tobie J.W. ARCY-PASTERZU Wyſoką Godność, y Naſzą powinność, iak mamy z zupełnym poddaniem ſię ſłuchać wyrokow *T*woich, iako Namieſtnika, Wodza,

y Na-

y Nauczyciela danego nam od BOGA. Jesteś zaszczycony Namiestniczą Władzą BOGA, czcić Cię y wielbić nie przestaniemy; iesteś Pasterzem Naszym, garniemy się do Ciebie iak wierne Owieczki; iesteś Powszechnym Oycem, winniśmy Ci serca nasze; iesteś Pośrzednikiem między Bogiem, y Nami, składamy na Rękach Twoich Zbawienie Nasze. A gdy w pośrzodku Owieczek pierwszy raz w tey Szacie Zbawienney iak drugi Symeon Oycu Przedwiecznemu z własnego Iegoż Syna masz sprawować Ofiarę; wylewać y my nie przestaniemy Modlitwy Nasze za Ciebie do BOGA. Naywyższy Rządzco, Naylitościwszy Panie, kochaiący Nas wszystkich Oycze, iakoś na Runo Gedeona obfitą spuścił Rosę, na znak że go wspierać, ratować, y Błogosławić nie przestaniesz; tak z wysokości Nieba wyleway Rosę Błogosławieństwa swego na Naszego ARCY-PASTERZA przybranego w Szate z Runa Owieczek! Pielęgnuy y piastuy zdrowie Iego iako zrzenicę oka,

dzwi-

)(✠)(

dzwigay y wſpieray ciężar Zbawienia Naſzego przez poſiłkuiącą Łaſkę, aby z Trzodą ſobie powierzoną po długich ſzczęśliwie przepędzonych Latach, z Rąk Twoich Nayświętſzych, przyozdobionym został Szatą nieśmiertelney Chwały.

Amen.